Sukces uczniów z Zagłoby 2

Zapłacisz za parkowanie w centrum Opola 24

W 60. urodziny wspominali dawną Poniatową 23

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl 5 - 11 lipca 2022 r. ▪ nr 27 (382) ▪ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

20 lat Wydawnictwa

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Niesamowite: Tomek trenuje piłkarzy z inwalidzkiego wózka

Stary skuter inwalidzki odmówił posłuszeństwa. Pomóżmy zebrać pieniądze na nowy.

Tomek trenuje młodych piłkarzy w klubie UKS „Orzeł" Łaziska. Dojeżdża na treningi skuterem inwalidzkim

Przeczytaj komentarze na: opole.24wspolnota.pl STR. R6

Tak dbali o budżet, że wszedł komornik

Zarząd Powiatu z wotum zaufania i absolutorium. s. 5

Nadwiślańska Kolejka Wąskotorowa z imieniem

s. 3

Ostatni rajd rowerowy w tym sezonie

s. 5

Przywłaszczyła pieniądze z bankomatu. Po publikacji wizerunku zgłosiła się na policję

s. 9

Faworyt obozu władzy nie przeszedł...

Szampana otworzy Rafał Pastwa

Paweł Grabek musiał obejść się smakiem. Po zakończeniu sesji pierwszy opuścił salę obrad

Rafał Pastwa (Mała Ojczyzna) *Jestem trochę zaskoczony wynikiem głosowania*

Potwierdziły się nasze informacje, że na wiceprzewodniczącego Rady Powiatu kandydować będzie Paweł Grabek. Ale przepadł w głosowaniu.

s. 5

Fot.Agnieszka Ciekot

Fot.Agnieszka Ciekot

Złote Gody w Poniatowej

s. 24

N 2774
ISSN 2392 - 1803
9 772392 180202 27

R E K L A M A

SKUP DREWNA NA PNIU
511 594 559
SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY
nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków

130. rocznica powstania wąskotorówki

s. 20

Chodel: Tymczasowy areszt za znęcanie się nad rodzicami

s. 9

Wójtowie Kuś i Grzęda z jednogłośnym wotum zaufania

s. 22

OPO

eprasa.pl ac5dc2680f

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Uczniowie z Zagłoby w finale olimpiady robotycznej

Fot. ZSP w Zagłobie

Ogólnopolski finał World Robot Olympiad 2022

Zagłoba: Trzy grupy uczniów z Zagłoby wzięły udział finale tegorocznej polskiej edycji World Robot Olympiad.

World Robot Olympiad to międzynarodowe mistrzostwa w projektowaniu, konstruowaniu i programowaniu robotów. Wydarzenie skierowane jest do uczniów szkół podstawowych z całej Polski. Zawody rozwijają u dzieci i młodzieży kreatywność, innowacyjność, ale przede wszystkim nowoczesne umiejętności. W polskim Finale World Robot Olympiad 2022 udział wzięły trzy drużyny ze Szkoły Podstawowej w Zagłobie. Udało im się zająć wysokie lokaty. W kategorii RoboMission Elementary II miejsce zajęli Krystian Kozak, Bartłomiej Kuchta i Krystian Kozak z SP w Zagłobie. W kategorii RoboMission junior miejsce III - zajęli Paweł Dacka, Adrian Grądziel i Franciszek Jarosz z SP w Zagłobie, a miejsce IV - Eryk Giza i Jakub Kwietniewski z „Zagłobiaków".

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

AG

CYTAT TYGODNIA

„I ten taki Tercet Egzotyczny, jak się kiedyś mówiło - pan starosta, pani skarbnik, pani sekretarz - wywiązał się ze swojego zadania"
- powiedział wicestarosta, Janusz Złotucha po tym, jak Zarząd Powiatu otrzymał absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2021 r.

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Od 4 do 10 lipca
Dyżur całodobowy: Apteka „Dr Max" - Opole Lubelskie, ul. Przemysłowa 1, tel. 81 827 57 08.Dyżur wspomagający: Apteka Melisa Na Rogu - Poniatowa, ul. Nałęczowska 13a, tel. 81 827 51 24.

Od 11 do 17 lipca
Dyżur całodobowy: Apteka Melisa Na Rogu - Poniatowa, ul. Nałęczowska 13a, tel. 81 827 51 24.
Dyżur wspomagający: Apteka, Opole Lubelskie, ul. Puławska 2, tel. 827 21 54.

AG

Rekrutacja uczestników do Dziennego Domu Pomocy Społecznej

Opole Lubelskie: Od 1 do 15 lipca trwa nabór uczestników do DDPS w Opolu Lubelskim.

Rekrutacja dotyczy okresu 1 sierpnia bieżącego roku do 30 czerwca 2023 r. Do projektu zgłosić się mogą osoby, które ukończyły 60. rok życia, mieszkają na terenie gminy Opole Lubelskie i nie są aktywne zawodowo.

Dokumenty rekrutacyjne złożyć należy najpóźniej do 15 lipca we wszystkich punktach obsługi klienta Centrum Usług Społecznych przy ulicach: T. Kościuszki 4, Kolejowa 17, Ogrodowa 9, Stary Rynek 44.

Komisja bierze pod uwagę przede wszystkim zameldowanie na terenie gminy Opole Lubelskie, wiek, niepełnosprawność, samotność, samodzielność, długotrwałą chorobę, ocenę pracownika socjalnego na podstawie wywiadu środowiskowego oraz to, czy dane osoby korzystały już z usług CUS w Opolu Lubelskim.

Dokumenty rekrutacyjne wraz z regulaminem w wersji elektronicznej pobrać można ze strony www.opolelubelskie.pl

AG

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do jakich w ostatnich dniach wyjeżdżali strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP.

23 czerwca
- Kowala Pierwsza: Pożar trawy.
- Poniatowa Wieś: Drzewo na jezdni.

25 czerwca
- Poniatowa: Fałszywy alarm.
- Kazimierzówka: Pożar lasu.
- Emilcin: Pożar trawy.

28 czerwca
- Poniatowa: Drzewo nad jezdnią.

29 czerwca
- Łaziska: Pożar bel słomy.
- Łaziska, Chodel: Pożary traw.
- Chodel: Pomoc policji - samochód uderzył w sarnę.

30 czerwca:
- Kraczewice: Plama oleju na drodze.

AG

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
24 czerwca	Kowala	47-latek z gminy Poniatowa	rower	ponad 2,5
24 czerwca	Karczmiska	61-latek z gminy Karczmiska	rower	prawie 1,5
27 czerwca	Poniatowa	71-latek z gminy Poniatowa	rower	ponad 1,5
30 czerwca	Opole Lubelskie	51-latek z gminy Lublin	Opel	prawie 2,5

R E K L A M A

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
8, 9, 10 lipca	Pan Wilk i Spółka Bad Guys	17.00	2D dubbing	Normalny - 19 zł, ulgowy - 17 zł
8, 9, 10 lipca	Top Gun: Maverick	19.00	2D	Normalny - 19 zł, ulgowy - 17 zł

R E K L A M A

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY
AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE
ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH PRZERW W DOSTAWIE PRĄDU

OPO

eprasa.pl ac5dc2680f

Nadwiślańska Kolejka Wąskotorowa z nowym imieniem

Powiat opolski: Jedna z największych atrakcji turystycznych w powiecie opolskim otrzymała imię Jana Kleniewskiego. Konserwator zabytków był sceptyczny, ale dal na to przyzwolenie.

- Powiatowy Zarząd Dróg w Opolu Lubelskim zwrócił się do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków o zmianę, bo pamiętajmy, że nazwa, która teraz funkcjonuje - Nadwiślańska Kolejka Wąskotorowa - jest to jest nazwa potoczna, nazwa urzędowa, która przewija się we wszystkich dokumentach - uzasadnia starosta powiatu opolskiego, Dariusz Piotrowski. - Ze względu na fakt 130-lecia, obchodów i jubileuszu powstania kolejki na terenie powiatu opolskiego wychodzimy z propozycją, żeby jej nadać imię Jana Kleniewskiego - dodaje.

Konserwator zabytków nie miał nic przeciwko, pisząc: „W naszej opinii brak jest podstaw do jej zmiany (...), niemniej nie jest to też przeszkodą do tego, by w materiałach promocyjnych w celach marketingowych używać nazwy Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa im. Jana Kleniewskiego w odniesieniu do fragmentu Nałęczowskiej Kolei Dojazdowej, którego właścicielem i użytkownikiem rzeczywistym gruntu jest powiat opolski”.

Radni powiatowi pomysł podchwycili i jednogłośnie zagłosowali za podjęciem uchwały w sprawie nadania nazwy linii kolejowej wąskotorowej położonej na terenie powiatu opolskiego imienia Jana Kleniewskiego.

AG

Fot.Kamil Węsik

Dla przejazdów kolejowo-drezynowych dostępnych jest 20 km linii i pięć stacji kolejowych:
Karczmiska, Polanówka, Pustelnia, Opole Lubelskie oraz stacja Kultura w Poniatowej.
Kolejka kursuje na odcinkach:
Karczmiska - Opole Lubelskie (lub Poniatowa) - Karczmiska- Polanówka - Karczmiska
Karczmiska - Polanówka - Karczmiska
Drezyny rowerowe kursują na odcinkach:
Karczmiska - Pustelnia - Karczmiska,
Karczmiska - Polanówka - Karczmiska,
Karczmiska - Poniatowa - Karczmiska

Fot.Agnieszka Giełot

Jan Kleniewski urodził się 11 grudnia 1845 roku w Ciołkowie, w ziemi płockiej. Zmarł 28 grudnia 1918 r. w Warszawie. Pochowany został we Wrzelowcu, w rodzinnym grobowcu. Doskonały gospodarz, jeden z prekursorów nowoczesnego rolnictwa. Zarządzał tzw. „czterema kluczami”, czyli Łaziskami, Kluczkowicami, Wrzelowem i Szczekarkowem. Z zaniedbanych i zadłużonych posiadłości stworzył wzorowe gospodarstwo. Wprowadził na szeroką skalę uprawę buraków cukrowych, chmielu, ziemniaków, jęczmienia. Promował rozwój przemysłu rolno-spożywczego, przetwarzając na miejscu uzyskane płody. To właśnie dzięki jego staraniom Opolszczyzna podczas pierwszej wojny światowej otrzymała linię kolejki wąskotorowej Zagłoba - Nałęczów z odnogą z Karczmisk do Opola o łącznej długości 35 km, co bardzo poprawiło trudne w tamtym czasie warunki komunikacyjne.

Ostatni wakacyjny rajd dotarł do Urzędowa

Powiat opolski: To był ostatni w sezonie wakacyjnym rajd „Rowerem przez Lubelskie”.

W ostatnią niedzielę czerwca odbył się już czwarty w tym sezonie rajd rowerowy pod hasłem „Rowerem przez Lubelskie”. Miłośnicy rowerowych wycieczek wystartowali z Opola Lubelskiego i dotarli aż do Urzędowa, pokonując w sumie 61 km.

Na trzech z czterech zorganizowanych rajdów obecny był Sławomir Ignatowski, licencjonowany instruktor turystyki rowerowej. - Rajd rowerowy dla prawdziwych pasjonatów rowerowych. Organizacja rajdu - bardzo dobra, sama przyjemność, takich rajdów więcej - chwali Ignatowski. - Najważniejsze jest wykonanie pierwszego kroku. Wystarczy ruszyć się z domu, by po chwili przekonać się, że rower rozrusza nasze zastane mięśnie, poprawi krążenie i natlenienie organizmu – samo zdrowie - dodaje.

Jednak Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska - Dobre Słowo, zapewnia, że nie jest to ostatnia organizowana przez niego wyprawa rowerowa. We wrześniu szykują się kolejne atrakcje dla miłośników aktywnego spędzania czasu - przejazd rowerem po szynach. Będzie się działo!

Dotacje na organizację rajdu przyznał Zarząd Województwa Lubelskiego.

AG

Uczestnicy ostatniego rajdu wystartowali z Opola Lubelskiego, by dotrzeć do Urzędowa

Chcesz płacić mniej za śmieci - załóż kompostownik

Od 1 lipca wprowadzona została ulga w opłatach za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla właścicieli domów jednorodzinnych, którzy kompostują bioodpady w przydomowym kompostowniku. Jest to 1 zł co miesiąc mniej od każdej osoby mieszkającej w danej nieruchomości. Żeby płacić mniej, trzeba przede wszystkim założyć kompostownik, zgłosić fakt jego posiadania i kompostowania w nim bioodpadów wytworzonych w gospodarstwie, a następnie w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim (pokój 117) złożyć deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z uwzględnieniem wyliczenia przedmiotowej ulgi.

AG

Prowadził auto na podwójnym gazie

Policjanci z Opola Lubelskiego w czwartek ok. godz. 9.30 rano zatrzymali 51-letniego mieszkańca Lublina, który prowadził samochód, mając w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu. Mężczyzna podróżował drogą 747. Został zatrzymany po tym, jak inny kierowca, widząc jadący wężykiem, całą szerokością jezdni pojazd, zawiadomił policję. Do zatrzymania kompletnie pijanego kierowcy doszło na ul. Przemysłowej. Teraz kierowcy na podwójnym gazie grozi do dwóch lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów na okres od trzech d 15 lat. Prawo jazdy już stracił...

AG

Sprostowanie

W ostatnim wydaniu Wspólnoty Opolskiej podaliśmy błędne wyniki najlepszej sztafety pożarniczej w Międzygminnych Zawodach Sportowo - Pożarniczych w Opolu Lubelskim. Wyniki najlepiej wykonanej sztafety pożarniczej drużyn męskich:

1. OSP Trzciniec
2. OSP Poniatowa-Wieś
3. OSP Kraczewice

Za pomyłkę przepraszam

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

OPO

eprasa.pl ac5dc2680f

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Wulkanizator, Puławy/ AUTOKOMPLEKS		19,7 zł/godz/umowa zlecenie
Asystent projektanta branży mechanicznej, Puławy/ Weyer Polska	1	5000 zł /umowa o pracę
Robotnik drogowy, Młynki/PRD Lubartów	1	3010 zł /umowa o pracę
Projektant branży mechanicznej, Puławy/Weyer Polska	1	7500 zł /umowa o pracę
Florysta, Puławy/ Zakład Pogrzebowy	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik magazynu, Puławy/ A&J Trade	1	3010 zł /umowa o pracę
Elektryk, Puławy/ RADBUD -BIS		28 zł/godz/umowa zlecenie
Spawacz, Puławy/ RADBUD -BIS		28 zł/godz/umowa zlecenie
Pracownik biurowy, Puławy	1	3010 zł /umowa o pracę
Recepcjonista, Kazimierz Dolny/ Dom Architekta	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Puławy/ Tele -Hurt	1	3010 zł /umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Puławy	1	3010 zł /umowa o pracę
Sprzątaczka, Puławy		19,7 zł/godz/umowa zlecenie
Pracownik techniczny, Dobrosławów/ZM	1	4500 zł /umowa o pracę
Pracownik fizyczny (rozbiór, ubój) Dobrosławów/ZM	1	3200 zł /umowa o pracę
Sprzątaczka, Puławy/ Karabela	0,5	2150 zł /umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki, Puławy/ Trans Krusz	1	4000 zł /umowa o pracę
Pomoc cukiernika, Kurów/ Ptyś	1	3010 zł /umowa o pracę
Opiekun w żłobku, Nałęczów/ Karmelkowo	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca C+E, Puławy/ Huberttransport	1	8000 zł /umowa o pracę
Asystent ds. Księgowości, Puławy/ Biuro Rachunkowe		19,7 zł/godz/umowa zlecenie
Dekarz – pomocnik dekarza, Puławy		28 -35 zł/godz/umowa zlecenie
Kierownik robót branży sanitarnej, Puławy/Wod -Gaz	1	4500 zł /umowa o pracę
Operator wózka widłowego – magazynier, Klementowice/ KLASA	1	3200 zł /umowa o pracę
Pracownik kontroli jakości, Klementowice/ KLASA	1	3200 zł /umowa o pracę
Mistrz produkcji, Klementowice/ KLASA	1	3300 zł /umowa o pracę
Pomoc kuchenna, Puławy	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca kat. C, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	4000 zł /umowa o pracę

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

5 lipca, godz.8.00 - 15.00, Bałtów (1)

6 lipca, godz.8.00 - 15.00, Kochanów (1), Wierzchoniów (2) godz. 9.00 - 11.00, Tomaszowice ST-2

7 lipca, godz.8.00 - 14.00, Puławy ul. Dęblińska, Zarzecze

Coraz więcej pożarów lasów w powiecie

Tylko w ostatni weekend czerwca na terenie powiatu puławskiego wybuchło 7 pożarów lasów. Największy w kompleksie między Zakładami Azotowymi a miejscowością Bałtów w gminie Żyrzyn. Do walki z żywiołem wezwano nawet samolot gaśniczy.

Fot.OSP KSRG Bałtów

To zdjęcie wykonali strażacy z Bałtowa podczas akcji gaśniczej w kompleksie leśnym między Zakładami Azotowymi a ich miejscowością w ostatni weekend czerwca

Gorąco i sucho

Z danych udostępnionych przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa wynika, że pod koniec czerwca susza występowała w 15 na 16 województw.

- Deficyt wody dla roślin uprawnych zwiększył się powodując, że niedobór wody występował w całym kraju. Największy deficyt wody notowano na terenie Ziemi Lubuskiej oraz na Wale Trzebnickim od –170 do –189 mm. Duży niedobór wody notowano również na Polesiu Lubelskim oraz w Kotlinie Sandomierskiej od -150 do 179 mm - czytamy na stronie internetowej IUNG w Puławach, który nadzoruje suszę w Polsce.

Płoną lasy

Mała ilość opadów deszczu i wysokie temperatury, przekraczające w ostatnich dniach 30 stopni Celsjusza niestety sprzyjają pożarom lasów. Tych od początku roku w powiecie puławskim wybuchło już kilkadziesiąt. Jak szacuje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Puławach objęły ok. 16 hektarów lasów. - Tylko przez dwa dni - sobotę i niedzielę (25 i 26 czerwca - przyp. red.) - było ich 7. Największy pożar wybuchł w okolicy Bałtowa, Niecieczy, Niebrzegowa. Ogień objął teren o powierzchni około 1,5 ha - przyznaje bryg. Grzegorz Buzała, rzecznik prasowy puławskim strażaków i dodaje:

bryg. Grzegorz Buzała,
rzecznik prasowy KP PSP w Puławach

Pożary lasów angażują dość duże siły i środki. Akcje są dość długotrwałe

- Aby ugasić pożary, jakie wybuchły w lasach w ostatni weekend zużyto 230 m3 wody. To spora ilość. Przykładowo w akcji gaśniczej między Zakładami Azotowymi a Bałtowem w gminie Żyrzyn brało udział 10 zastępów straży pożarnej oraz samolot gaśniczy Dromader. - Pożary lasów angażują dość duże siły i środki. Akcje są dość długotrwałe. Żeby ugasić pożar lasu na powierzchni 1 ha czy kilku hektarów, akcje trwają po kilka dni, nawet do tygodnia. Potrzeba dużej ilości wody, którą często trzeba dowozić z oddalonych miejsc - mówi rzecznik KP PSP w Puławach. Lasy paliły się ostatnio również w okolicy Janowca i pobliskich Oblas, czy w Puławach przy ul. Jaroszyńskiego. W tym ostatnim miejscu drzewo przewróciło się na linię energetyczną. Tak pojawił się ogień, który szybko się rozprzestrzenił.

Winowajcą człowiek

Niestety, jak szacują strażacy, najczęściej winowajcą jest człowiek. Często dochodzi do nieumyślnego zaprószenia ognia, ale i umyślnych podpaleń, a i o takich przypadkach, zdaniem strażaków, można mówić w powiecie puławskim. - Zdarza się, że są dwa lub kilka ognisk pożarów w jednym miejscu, zatem ewidentnie są to podpalenia - mówi bryg. Grzegorz Buzała.

Ostrożnie w lesie

Na razie w powiecie puławskim jeszcze nie wprowadzono zakazu wstępu do lasu, choć sytuacja już jest poważna.

- Taki zakaz może być wprowadzony, jeśli przez pięć kolejnych dni pomiar wilgotności ściółki o godz. 9.00 wynosi poniżej 10% - tłumaczy Leopold Leśko z Nadleśnictwa Puławy.

W miniony wtorek pomiar wilgotności ściółki w jednej z podległych nadleśnictwu stacji pomiarowych wyniósł 8,9%. W poniedziałek 27 czerwca było to 11%, a w niedzielę 26 czerwca - 9%. - W powiecie puławskim na dzień dzisiejszy obowiązuje trzeci, najwyższy stopień zagrożenia pożarowego. Podczas ewentualnych wędrówek w pobliżu lasu, nie można prowokować sytuacji, które mogą doprowadzić do powstania zarzewia ognia (np. rozpalanie ognisk w pobliżu lasu, czy wyrzucanie niedopałków papierosów). Zazwyczaj pożar powstały z takich przyczyn może zagrozić pobliskim lasom - tłumaczy Leopold Leśko. Na szczęście w większości przypadków w powiecie dochodziło do pożaru tzw. pokrywy gleby (suchej ściółki leśnej) i żywioł udawało się w miarę szybko opanować. - Z punktu widzenia leśnika najgroźniejsze są pożary, które przemieszczają się koronami drzew z powodu ich gwałtowności i szybkiego przemieszczania się w drzewostanie. Gdy występuje pożar poszycia gleby, ginie wiele organizmów, które w nim bytują. Poza tym, jeśli płomienie sięgają wysoko, kwestią czasu jest wydzielanie się drzew, czyli ich powolne zamieranie - mówi pracownik Nadleśnictwa Puławy.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

PUŁAWY

Krystyna Gil, 62 l.
Puławy, zm. 26.06.

Tadeusz Gębala, 68 l.
Gołąb, zm. 27.06.

Stanisław Sekuła, 86 l.
Osiny, zm. 30.06.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I" Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

OPOLE LUBELSKIE

Beata Olczak, 57 l.
Poniatowa, zm. 24.06.

Janina Urbańska, 92 l.
Poniatowa, zm. 24.06.

Ryszard Mędrek, 76 l.
Poniatowa, 25.06.

Stanisław Smętek, 80 l.
Chruślina, 27.06.

Ludwik Dzierżak, 88 l.
Poniatowa, zm. 28.06.

Mieczysław Kiraga, 77 l.
Poniatowa, zm. 30.06.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej
- Usługi Pogrzebowe,
ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Danuta Pietras, 89 l.
Opole Lubelskie, zm. 26.07.

Bogdan Śliwiński, 80 l.
Piotrawin, zm. 27.06.

Adam Sędzikowski, 55 l.
Kazimierzów, zm. 28.06.

Danuta Markiewicz, 82 l.
Kluczkowice, zm. 28.06.

Janina Kieraga z domu Kowalska, 73 l.
Osiny, zm. 29.06.

Helena Siudem, 91 l.
Chruślanki Mazanowskie, zm. 30.06.

Barbara Skrzypek, 67 l.
Świdry, zm. 30.06.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1
Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Kazimierz Nowak, 69 l.
Łopoczno, zm. 26.06.

Łukasz Doraczyński, 38 l.
Słotwiny, zm. 25.06.

Wiesław Mirosław, 58 l.
Łopoczno Kolonia, zm. 21.06.

Andrzej Piasecki, 56 l.
Kluczkowice Osiedle, zm. 26.06.

Krzysztof Gajda, 53 l.
Kowala, zm. 27.06.

Zakład Pogrzebowy ONYX
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

R E K L A M A

eprasa.pl ac5dc2680f

Faworyt obozu władzy nie przeszedł... Szampana otworzy Rafał Pastwa

Powiat opolski: Jeszcze tydzień temu niemal nikt nie chciał komentować kandydatury Pawła Grabka na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. „Plotki" okazały się jednak prawdą... Ale większość radnych głosowała na Rafała Pastwę.

Fot.Agnieszka Ciełot

Rafał Pastwa (Mała Ojczyzna)

Jestem trochę zaskoczony wynikiem głosowania. Widocznie przez ten okres, przez który się spotykamy, radni PiS-u dostrzegli też moje pozytywy w różnych działaniach, w komisjach. Na sesjach nie jestem bardzo wylewny, nie zabieram głosu, ale na komisjach jestem bardzo aktywny. Chociaż jestem w opozycji, reprezentuję Małą Ojczyznę, to razem możemy działać dla dobra powiatu. Jestem pewien, że mogę pomóc przy sprawach prawnych.

Fot.Agnieszka Ciełot

Paweł Grabek

Faworyt starosty musiał obejść się smakiem. Okazało się, że nawet część radnych z PiS-u na niego nie zagłosowała. Po zakończeniu sesji pierwszy opuścił salę obrad

Fot.Agnieszka Ciełot

Zenon Rodzik, radny powiatowy (PSL)

Jest to dobra kandydatura i godny wynik.

Wielka porażka kandydata starosty

Kandydatów na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Powiatu było dwóch - Paweł Grabek, zgłoszony przez wicestarostę Janusza Złotuchę - czyli opcję rządzącą powiatem oraz Rafał Pastwa, którego kandydaturę zaproponował Bogdan Kuta, mówiąc, że jest to osoba znana, kompetentna, a poza tym Poniatowa nie ma w prezydium rady swojego przedstawiciela.

W związku z tym, że Rafał Pastwa był wiceprzewodniczącym Komisji Rewizyjnej, przed przyjęciem propozycji kandydowania na wiceprzewodniczącego RP, musiał zrzec się pełnionej funkcji.

Komisja Skrutacyjna w składzie: Agnieszka Drozd-Bownik (przewodnicząca), Michał Kramek i Tadeusz Błachnio przeprowadziła tajne wybory. Komisja wydała 19 kart do głosowania.

Wzięli w nich udział wszyscy radni. Na 19 oddanych głosów tylko sześć otrzymał Paweł Grabek, 12 Rafał Pastwa, a jeden głos był nieważny.

Następstwem tajnego głosowania jest projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie wyboru Wiceprzewodniczących Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Uchwała została przez radnych podjęta jednogłośnie.

- Zapraszam pana Rafała Pastwę do stołu prezydialnego - powiedział Piotr Burek, przewodniczący RP. - Gratuluję wyboru. Jestem przekonany, że pańskie doświadczenie pomoże nam bardzo sprawnie prowadzić obrady - dodał, po czym oddał głos Pastwie.

- Serdecznie dziękuję za wybór na wiceprzewodniczącego, dziękuję za oddane głosy - mówił Pastwa. - Obiecuję wzorową postawę w pracy prezydium i dziękuję jednocześnie za zaufanie, jakim mnie obdarzyliście - zakończył, udając się za stół prezydialny.

Zrezygnował dla dobra powiatu

Przypomnijmy. Ku zaskoczeniu wszystkich, 11 maja z pełnienia funkcji wiceprzewodniczącego Rady zrezygnował Tomasz Opoka, zapewniając, że swoją decyzję przemyślał, bo od dawna nosił się z zamiarem złożenia rezygnacji.

- Moim zdaniem od jakiegoś czasu prezydium Rady przestało być niezależnym podmiotem i uznałem, że moja rola jako przewodniczącego zakończyła się - wyjaśnił Opoka po złożeniu rezygnacji. Jednocześnie dodał, że w obecnej kadencji pojawili się nowi sympatycy PiS-u, którzy pragną funkcji i zaszczytów, więc nie mógł być obojętny na ich niezaspokojone ambicje - dla dobra powiatu.

Trzeba za kotarą...

Samo głosowanie poszło radnym gładko. Dużo dłużej trwała dyskusja nad samym jego przebiegiem ... Przewodniczący Rady Powiatu, Piotr Burek, odczytał zasady głosowania, ale i tak radni mieli sporo wątpliwości. Zaczęło się od pytania Iwony Gizy o to, czy dopiski poza obszarem głosowania powodują, że karta do głosowania nadal jest ważna.

Mecenas Michał Wiliński stwierdził, że dopiski nie zawsze będą miały wpływ na ważność głosu, jeżeli nie są związane z oznaczeniem danej osoby, naruszyłoby to zasady głosowania tajnego.

- Ja nie wiem, czy mam rację, ale brałem udział w różnych głosowaniach. W wyborach do parlamentu było jasno powiedziane, że dopisek nie stanowi o nieważności karty, byle nie był on w kwadraciku, w którym się mieści krzyżyk do głosowania - powiedział Janusz Złotucha. - Pod jednym warunkiem: żeby nie było treści jakichś takich zboczonych, powiedzmy, treści nieprzyzwoitych - podkreślił. Odniósł się także do warunków głosowania tajnego.

- Zapewnienie kotary wcale nie upoważnia mnie do tego, żebym ja tam lazł za tę kotarę - uznał wicestarosta. - Ja mogę sobie oddać głos przy stoliku. (...) Żeby pokazać, że tak jest, będę sobie głosował przy stoliku, bo mam takie prawo, mimo że głosowanie jest tajne, ja dla siebie głosuję, nie muszę włazić tam za parawan - dodał.

AG

Zarząd Powiatu z wotum zaufania i absolutorium. Tak dbali o budżet, że wszedł komornik

W czwartek, 30 czerwca na sesji absolutoryjnej powiatu opolskiego radni wzięli na tapet raport o stanie powiatu oraz zeszłoroczny budżet.

Fot.Agnieszka Ciełot

Radni udzielili Zarządowi Powiatu wotum zaufania i absolutorium. Kilka osób wstrzymało się od głosu, co zdaniem starosty jest sygnałem do większego zaangażowania i większej pracy.
- Wszyscy się uczymy - powiedział Piotrowski

Wotum zaufania - po dyskusji

Raport o stanie powiatu, czyli najważniejsze działania, inwestycje, jakie w 2021 r. zostały zrealizowane na terenie powiatu opolskiego, w sporym skrócie przedstawił starosta opolski, Dariusz Piotrowski. Zaznaczył, że w powiecie opolskim od 2010 r. odnotowuje się stały spadek liczby ludności, a zgodnie z tendencjami spadek ten będzie postępował.

Rodzik: po co te pompy

Nikt z mieszkańców nie zdecydował się na udział w debacie o stanie powiatu opolskiego. Za to powiatowi radni nie zawiedli. Zenon Rodzik upomniał się o większe wsparcie rolnictwa, a Krystyna Sołdek zwróciła uwagę, że należałoby pomyśleć o młodych ludziach, którzy po ukończeniu szkoły średniej wyjeżdżają na studia do większych miast i tam już zostają, bo nie mają po co wracać.

- Pan starosta uwypuklił tu te ważniejsze sprawy, czyli te, które uważał za zasadne, właściwe. Mówiąc bardziej obrazowo: sukcesy - powiedział Zenon Rodzik. - Dużym wyzwaniem i problemem jest jednak to, co próbowałem czasami zaszczepić, zachęcić (...) do mocniejszego i aktywniejszego wspierania rolnictwa - dodał, apelując o przyspieszenie pomocy po katastrofach, jakie w minionych latach dotknęły wielu rolników w powiecie opolskim, m.in. nawałnice, gradobicia, powodzie. Rodzik zwrócił też uwagę, że może nie trzeba aż tyle wydawać na uroczystości otwierania zakończonych inwestycji.

- Na otwarcia inwestycji - 17 tys.zł. Też warto by pomyśleć, czy te wszystkie pompy są konieczne... Te drogi, jak widzimy, ważne są, cieszą. Może słupki wyborcze, może otwarcia, może pochwali poseł, może siebie pochwali, czy starostę. Ale, jak widzimy, tak do końca nie zatrzymują ani naszych mieszkańców, ani tak za bardzo nie wykreowały miejsc pracy, bo nie ma nowych zakładów - zakończył. Jednak na zakończenie swojej przemowy Rodzik podziękował Zarządowi za wykonaną pracę.

- Czas pomyśleć o rozwoju! - mówiła radna Sołdek. - Największym problemem dla naszego powiatu jest demografia. Uznała, że budowa dróg poprawi jakość życia, ale nie zatrzyma u nas młodych ludzi. Podkreśliła potrzebę powstawania nowych miejsc pracy, ale też oddziału dziecięcego w szpitalu.

Po debacie radni głosowali nad wotum zaufania dla Zarządu Powiatu. Głosowało 19 radnych, z czego 13 głosów było za, a sześć osób wstrzymało się od głosu.

Absolutorium, pomimo zajęcia komorniczego

Sprawozdania z wykonania budżetu oraz sprawozdania finansowe przez komisje stałe Rady Powiatu oraz przez RIO zostały zaopiniowane pozytywnie.

Oczywiście poruszona została także sprawa komornika w Starostwie, ponownie przez radnego Zenona Rodzika (komornik zajął pieniądze należne byłej pracownicy, która wygrała proces ze starostwem).

15 głosami za przy czterech wstrzymujących się radni udzielili Zarządowi Powiatu także absolutorium.

AG

Jak radni głosowali w sprawie udzielenia Zarządowi Powiatu absolutorium z tytułu wykonania budżetu powiatu:

ZA: Iwona Giza, Paweł Grabek, Tomasz Opoka, Janusz Złotucha, Piotr Burek, Bernarda Giza-Małecka, Tomasz Kapica, Sławomir Lejwoda, Agnieszka Drozd-Bownik, Gabriela Teresińska-Pruchniak, Ilona Majak-Gierczak, Michał Kramek, Henryk Dudziak, Rafał Pastwa, Wojciech Furtak
WSTRZYMALI SIĘ: Tadeusz Błachnio, Bogdan Kuta, Zenon Rodzik, Krystyna Sołdek
PRZECIW: -

Jak radni głosowali w sprawie udzielenia Zarządowi Powiatu wotum zaufania:

ZA: Iwona Giza, Paweł Grabek, Tomasz Opoka, Janusz Złotucha, Piotr Burek, Bernarda Giza-Małecka, Tomasz Kapica, Sławomir Lejwoda, Agnieszka Drozd-Bownik, Wojciec Furtak, Henryk Dudziak, Michał Kramek, Ilona Majak-Gierczak
WSTRZYMALI SIĘ: Tadeusz Błachnio, Bogdan Kuta, Zenon Rodzik, Krystyna Sołdek, Gabriela Teresińska-Pruchniak, Rafał Pastwa
PRZECIW: -

OPO

eprasa.pl ac5dc2680f

Wspólnie zadbajmy o zdrowie

W kolejnych wydaniach tygodników: Wspólnota Puławska i Wspólnota Opolska będziemy publikować Lokalny Informator Medyczny.

W każdym poza informacjami dotyczącymi zdrowia, zapobiegania chorobom, profilaktyce, będziemy prezentować różnego rodzaju ośrodki medyczne, możliwości rehabilitacji, leczenia aktualnych i usystematyzowanych w prosty i przejrzysty sposób porad medycznych.

Informacja o gabinetach i placówkach medycznych prezentowana jest w formie graficznej poniżej artykułu. Dodatkowo w każdym wydaniu opiszemy możliwości danej placówki medycznej i ofertę jaką proponuje dla pacjentów.

Zapraszamy do współpracy wszystkich lekarzy, rehabilitantów, laboratoria medyczne i analityczne, dzienne i stacjonarne DPS-y, specjalistyczne gabinety lekarskie i stomatologiczne. Cykliczność Regionalnego Informatora Medycznego stawia sobie za zadanie pomoc dla naszych Czytelników w dotarciu do informacji związanej z profilaktyką, działaniami zmierzającymi do pomocy bezpośredniej chorym czy wymagających opieki oraz podpowiedź gdzie i na jakie usługi medyczne można liczyć w obrębie powiatów: puławskiego, opolskiego a w najbliższej przyszłości zaproponujemy także informacje z Lublina.

Poniżej prezentujemy ofertę bezpłatną i komercyjną **Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej ESKULAP s.c. w Puławach, ul. Partyzantów 43.**

Przychodnia posiada szerokie grono specjalistów i form specjalistycznego leczenia zarówno dzieci jak i dorosłych.

W ramach NFZ Eskulap proponuje bezpłatne porady: badania kardiologiczne, stomatologiczne i neurologiczne, krótkie terminy oczekiwania. Oraz komercyjne porady specjalistyczne: neurochirurgia, poradnia leczenia bólu, endokrynologia, diabetologia, neurologia, psychologia, chirurgia naczyniowa, kardiologia, stomatologia, badanie EEG, echo serca.

Za tydzień więcej informacji o schorzeniach kostnych, rehabilitacji i sposobach leczenia.

AM

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy
Lekarze specjaliści
(dr n. med. Szymon Skwarcz)
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP), iniekcje kwasu hialuronowego
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

Luxmed Uzdrowisko - Nałęczów
Filia w Poniatowej ul. Lubelska 3

LUXMED
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW
DERMATOLOG
Dr n. med. MONIKA DUDRA JASTRZĘBSKA
zarejestruj wizytę telefonicznie
81 501 60 12
lub na luxmednaleczow.pl
Konsultuje pacjentów dorosłych i dzieci
Przyjmuje w pon. 10:00 - 13:00

Esculap
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
krótkie terminy oczekiwania
KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca
REJESTRACJA 81 888 33 07
WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

R E K L A M A

PRZYCHODNIA
CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE 8.00 – 18.00
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00
81 475 51 51
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj, umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Wieńczysław Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med.Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med.Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00
- **Ortopeda dziecięcy** - dr Cezary Łapiński wtorek od 16.30 - wykonuje USG

PUL

eprasa.pl ac5dc2680f

Gospodynie spotkały się w Nałęczowie

Wypoczynek na sianie i gra w kapsle

Fot.AG

KGW Sadurki Ich hasło to: Z tradycją w nowoczesność, co widać w ich potrawach - niby tradycyjne, ale z nutką nowoczesności

Fot.AG

Stowarzyszenie Charzoki Nie tylko pysznie gotują, ale zajmują się też rękodziełem, np. robią ozdobne, kolorowe mydełka

Fot.AG

Najmłodsi zachwycali się dawnymi zabawami, np. grą w kapsle

Fot.AG

Anna Gałka,
KGW w Sadurkach

Nasza popisowa potrawa to „Bociany", czyli rolada ziemniaczana - ciasto jak na pierogi z farszem jak na placki ziemniaczane gotowane w formie rolady, a później zapiekane. Mamy faworki ziołowe, pierogi w cieście drożdżowym z marchewką i z pieczarką. Teraz mamy nowość, bo są z farszem ze szpinaku - coś innego. Mamy też pierogi na słodko z ryżem polane słonym karmelem - troszkę nowocześniejsze dania. Poza tym zapraszamy na ciasta, m.in. piernik długo dojrzewający (ponad miesiąc), lemoniadę z miętą z ogródka

Fot.AG

Krystyna Muciek,
Charzoki

Nasza hitowa potrawa to „Parzybroda". To jest taka potrawa, którą można wykonywać i latem, i jesienią. W takim sezonie jak teraz wykonuje się ją z młodej kapusty z ziemniakami, ziemniaki muszą być stare, z cebulką, z boczkiem, ze smalczykiem ze skwarkami i z dużą ilością koperku. W wersji jesiennej jest to z taką kapustą, jaka akurat jest dostępna. To danie jednogarnkowe, które dość szybko się gotuje. Nie znałam wcześniej tego dania, ale wychowała się na nim moja teściowa i od niej się go nauczyłam

Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich „Tradycyjnie w Nałęczowie" przyciągnął tłumy miłośników ludowej muzyki i pysznego jedzenia.

Było przede wszystkim tradycyjnie, ale z nutą nowoczesności. Na przybyłych na Festiwal gości czekała masa atrakcji. Przede wszystkim kulinarnych. Koła Gospodyń Wiejskich zjechały się z całego powiatu, ale nie tylko. Jak co roku królowały wszystkim znane kanapki ze smalcem i kiszonym ogórkiem, pierogi - z mięsem, kapustą, ruskie, ale również ze szpinakiem czy... marchewką. Był też tradycyjny bigos, flaki, barszcz. Dla łasuchów słodkości - różnego rodzaju ciasta i gofry. Najmłodsi mogli się pobawić, jak kiedyś, m.in. pograć w klasy, kapsle, puszczać bańki czy ... nauczyć się kręcić fajerkami. Zorganizowano dla nich też ciekawe warsztaty z filcowania, z malowania na szkle czy tradycyjnych ludowych wycinanek. W strefie wypoczynku można było poćwiczyć łatwą jogę lub odpocząć na sianie.

Na scenie dużej można było podziwiać występy artystyczne Kół Gospodyń Wiejskich, a na małej odbywały się ciekawe rozmowy z cyklu „Spotkanie z tradycją". Można było dowiedzieć się czegoś o rzeźbie, garncarstwie, tkactwie, a nawet o zdrowym odżywianiu.

AG

Utonięcie wędkarza w Wiśle

Fot.OSP Gołąb

Strażacy i policjanci przez kilka godzin przeczesywali teren, zarówno na lądzie, jak i na wodzie. Tuż przed południem wyłowili z Wisły ciało mężczyzny

Puławska prokuratura bada sprawę utonięcia mężczyzny w okolicy Wólki Gołębskiej. Ciało 43- latka wyłowili strażacy.

W niedzielne popołudnie służby ratunkowe w powiecie postawił na nogi telefon z informacją, że w Wólce Gołębskiej w pobliżu tamy wojskowej znajduje się porzucone stanowisko wędkarskie, a na nim dwie zarzucone wędki, podbierak i butelki po alkoholu. W pobliżu stał natomiast zaparkowany samochód marki opel. Policjanci oraz strażacy rozpoczęli akcję poszukiwawczą w wodzie i na lądzie. W działania włączyli się strażacy z Puław z łodzią, okoliczni druhowie z OSP, specjalistyczna grupa płetwonurków, przewodnik z psem tropiącym oraz policyjny operator drona. - Ustaliliśmy, że właścicielem samochodu jest 43-latek z województwa świętokrzyskiego. Mężczyzna miał przyjechać w to miejsce sam, wczoraj po południu - informuje kom. Andrzej Fijołek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. i dodaje:

- Podczas akcji przed godziną 12.00 funkcjonariusze Straży Pożarnej wyłowili z rzeki zwłoki zaginionego. Ustalamy okoliczności zdarzenia pod nadzorem prokuratora.

Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Ta pomoże ustalić prawdopodobną przyczynę śmierci 43-latka.

Marta Pietroń

PUL

R E K L A M A

wspólnota
GRUPA WYDAWNICZA

Wydawnictwo Wspólnota poszukuje

Specjalisty ds. reklamy

posiadających zdolności komunikacyjne, negocjacyjne, oraz umiejętność skutecznej sprzedaży powierzchni reklamowych do naszych tygodników i na portale internetowe

WYMAGAMY:
- dobrej komunikatywności
- kreatywności
- konsekwencji w działaniu i umiejętności planowania pracy
- uśmiechu i pozytywnego nastawienia
- prawa jazdy kat. B

OFERUJEMY:
- atrakcyjne wynagrodzenie podstawa + prowizja
- stabilne warunki zatrudnienia
- szkolenia branżowe
- pracę wolną od rutyny
- narzędzia niezbędne do pracy
- możliwość pracy zdalnej

Aplikuj na adres:
mokrzycka@24wspolnota.pl

eprasa.pl ac5dc2680f

Ewa Zybała podkreśla, że to była jej indywidualna decyzja. - Do dziś nie wiem, jaka jest przyczyna - mówi jeden z członków Zarządu

Starosta zwolniła sekretarza powiatu. Pierwsza ofiara niekorzystnych głosowań

Takiego ruchu we władzach powiatu nikt się nie spodziewał. Zaskoczeni są nawet członkowie Zarządu Powiatu. Starosta Ewa Zybała zwolniła sekretarza powiatu Michała Rolę.

Dużo dzieje się w ostatnich tygodniach we władzach powiatu lubartowskiego. Podczas sesji Rady Powiatu, która odbyła się 22 czerwca, radni nie udzielili staroście i Zarządowi Powiatu wotum zaufania i absolutorium. Przeciwko staroście Ewie Zybale wystąpili nawet członkowie jej klubu radnych z Prawa i Sprawiedliwości - czterech z jedenastki radnych było przeciw absolutorium i wotum zaufania. Mało tego - przeciw udzieleniu absolutorium i wotum zaufania Zarządowi byli nawet dwaj członkowie Zarządu. Poszło przede wszystkim o problemy szpitala, którego funkcjonowanie nadzoruje powiat. Część radnych uważa, że - ich zdaniem - niewłaściwe kierowanie SPZOZ-em przez poprzednią dyrektorką w latach 2019-2021 doprowadziło placówkę do kłopotów finansowych. Staroście zarzucają brak odpowiedniego nadzoru nad byłą dyrektorką szpitala.

Nieudzielnie przez radę powiatu absolutorium i wotum zaufania oznacza, że radni będą musieli głosować w sprawie uchwały o odwołanie zarządu powiatu. Do odwołania potrzebne jest 3/5 głosów „za" z 21 radnych, czyli 13. A właśnie tyle osób, przy nieobecności opozycyjnego radnego Grzegorza Poznańskiego, głosowało ostatnio przeciw staroście i Zarządowi. Przepisy nie określają jednak, ile czasu od nieudzielenia absolutorium rada ma na zajęcie się uchwałą w sprawie odwołania zarządu powiatu.

Fot.Archiwum

Michał Rola w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty" powiedział, że nie chce komentować całej sytuacji.

Ewa Zybała
starosta powiatu lubartowskiego
Nie tylko ja i Zarząd Powiatu jesteśmy za to odpowiedzialni, ale też osoby pracujące w urzędzie

Fot.Marcin Kosyk

Ryszard Wójcik
radny Rady Powiatu, członek Zarządu Powiatu
Jako członkowie Zarządu nic o tym nie wiedzieliśmy. Byłem zdziwiony odwołaniem pana Michała

Lucjan Mileszczyk
wicestarosta powiatu lubartowskiego
Pani starosta przekazała nam komunikat, że pan Michał Rola dostał wypowiedzenie. To absolutnie nie była decyzja Zarządu

„To konsekwencja tego, co się wydarzyło"

Tymczasem w Starostwie Powiatowym w Lubartowie są już pierwsze reperkusje wydarzeń z 22 czerwca. I to bardzo znaczące - starosta poinformowała o odwołaniu ze stanowiska Michała Roli, sekretarza powiatu. To jedno z najważniejszych stanowisk w całym urzędzie. - Michał Rola w poniedziałek (27 czerwca - przyp. red.) został odwołany ze stanowiska na podstawie wypowiedzenia umowy o pracę, ma trzymiesięczny okres wypowiedzenia.

- Obecnie jest nieobecny w pracy - potwierdza Ewa Zybała. Starosta podkreśla, że to była jej indywidualna decyzja.

- Starosta indywidualnie zatrudnia pracowników i indywidualnie rozwiązuje z nimi umowy o pracę. To konsekwencja tego, co się wydarzyło. Nie tylko ja i Zarząd Powiatu jesteśmy za to odpowiedzialni, ale też osoby pracujące w urzędzie. Było wiele zarzutów ze strony radnych pod adresem funkcjonowania Starostwa, przygotowania dokumentów, przygotowania sesji. Do tego doszły inne sprawy - argumentuje Ewa Zybała. - Zarząd jest organem wykonawczym, a pomocnym staroście i Zarządowi jest Wydział Organizacyjny i tak naprawdę kierujący pracą urzędu sekretarz, który animuje pewne działania w urzędzie. Coś tu jednak nie zagrało.

Michał Rola w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty" powiedział, że nie chce komentować całej sytuacji. Obecnie nie ma go w pracy, ze względu na zwolnienie lekarskie.

Dowiedzieli się dzień później

Dla członków Zarządu Powiatu, z którymi rozmawialiśmy, decyzja i poniedziałkowe działania podjęte przez starostę wobec sekretarza są dużym zaskoczeniem.

- Pani starosta przekazała nam komunikat, że pan Michał Rola dostał wypowiedzenie. Tyle mogę powiedzieć. To absolutnie nie była decyzja Zarządu - komentuje krótko wicestarosta Lucjan Mileszczyk.

- Jako członkowie Zarządu nic o tym nie wiedzieliśmy. Wcześniej doszły mnie tylko plotki w tej sprawie. Byłem zdziwiony odwołaniem pana Michała. Powiedziałem staroście podczas posiedzenia Zarządu, żeby informowała nas o tak ważnych sprawach wcześniej. Starosta odpowiedziała, że to jej decyzja. Do dziś nie wiem, jaka jest przyczyna zwolnienia sekretarza - mówił nam w czwartek Ryszard Wójcik, członek Zarządu Powiatu.

Nasi rozmówcy chwalą sobie współpracę z Michałem Rolą.

- Współpraca układała się nam z panem sekretarzem bardzo dobrze. Komunikacja była właściwa, nie było żadnych problemów. Na każde moje pytanie dostawałem odpowiedź. Rzetelnie rozważał moje sugestie. Nasze rozmowy owocowały właściwymi decyzjami - chwali Lucjan Mileszczyk.

- Uważam go za bardzo inteligentnego człowieka, kulturalnego i grzecznego również w stosunku do interesantów - zaznacza Ryszard Wójcik.

Trzy miesiące, a potem konkurs

Dotychczasowy sekretarz objął stanowisko w kwietniu 2019 roku, kilka miesięcy po tym, jak władzę w powiecie objęli przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości ze starostą Ewą Zybałą na czele. Zastąpił wówczas Gabrielę Wyszyńską. Konkursu nie przeprowadzano, bo Michał Rola został kilka miesięcy wcześniej zatrudniony w jednym z wydziałów Starostwa, a stanowisko sekretarza objął na zasadzie przesunięcia. W przeszłości Michał Rola zajmował m.in. stanowisko zastępcy wójta gminy Abramów.

- Nie ma stanowiska pełniącego obowiązki sekretarza. Po wygaśnięciu umowy, czyli po trzech miesiącach będzie ogłoszony konkurs na to stanowisko - zapowiada starosta Ewa Zybała.

Dominik Smagała

Województwa i powiaty będą mieć opiekunów PiS

Lublin: Każde województwo będzie miało pełnomocnika PiS - tzw. opiekuna. Województwem lubelskim zajmie się poseł Marek Suski.

Krzysztof Sobolewski - sekretarz generalny partii Prawo i Sprawiedliwość poinformował, że każde województwo w Polsce będzie mieć swojego opiekuna. Wybrano też pełnomocników okręgowych.

- Komitet Polityczny PiS podjął uchwałę, w której powołano 16 tzw. opiekunów województw. To osoby, które będą nadzorować przebieg zmian strukturalnych w PiS oraz działalność nowo powołanych pełnomocników okręgowych - przekazał Krzysztof Sobolewski.

W gronie opiekunów województw jest m.in. premier, a pozostali to w większości parlamentarzyści, w tym np. minister edukacji i nauki oraz marszałek Sejmu RP.

Opiekunem województwa lubelskiego został Marek Suski - poseł, który w latach 2017–2019 był szefem Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów. W 2021 r. został przewodniczącym Rady Programowej Polskiego Radia i członkiem utworzonej przez premiera Mateusza Morawieckiego Rady Doradców Politycznych.

Z kolei opiekunami pozostałych regionów zostali: Mateusz Morawiecki - woj. śląskie, Przemysław Czarnek - opolskie, Elżbieta Witek - dolnośląskie, Zbigniew Hoffmann - kujawsko-pomorskie, Marek Pęk - lubuskie, Beata Szydło - małopolskie. Ryszard Terlecki - łódzkie, Piotr Gliński - mazowieckie, Marek Kuchciński - podkarpackie, Jacek Sasin - podlaskie, Anita Czerwińska - pomorskie, Andrzej Adamczyk - świętokrzyskie, Mariusz Błaszczak - warmińsko-mazurskie, Henryk Kowalczyk - wielkopolskie, Joachim Brudziński - zachodniopomorskie.

Z kolei pełnomocników okręgowych będzie 94. Pełnomocnicy nie mogą być ministrami, wiceministrami i członkami prezydium Sejmu oraz Senatu.

Pełnomocnikiem w Lublinie zostanie Piotr Breś - radny Rady Miasta Lublin.

Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski dostanie powiaty: janowski, kraśnicki, lubelski, łęczyński, świdnicki.

Ryszard Madziar - szef gabinetu politycznego wicepremiera Jacka Sasina ma być pełnomocnikiem następujących powiatów: chełmski, krasnostawski, włodawski, miasto Chełm.

Poseł Sławomir Skwarek będzie pełnomocnikiem takich powiatów jak: lubartowski, łukowski, opolski, puławski, rycki.

Poseł Dariusz Stefaniuk ma zająć się powiatami: bialski, parczewski, radzyński, miasto Biała Podlaska.

Powiatami: biłgorajskim, hrubieszowskim, tomaszowskim, zamojskim, Zamościem zajmie się poseł Tomasz Zieliński.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl ac5dc2680f

Ekspresówka S19 pędzi od Lubartowa, przez Kock do Radzynia

Za Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad kolejne kroki w kierunku budowy dwóch odcinków drogi ekspresowej S19 w powiatach lubartowskim i radzyńskim. Jak wszystko pójdzie zgodnie z planem, to prace w terenie rozpoczną się w przyszłym roku.

Drogowcy wyłonili najkorzystniejsze oferty wykonawców i chcą w tym roku podpisać umowy.

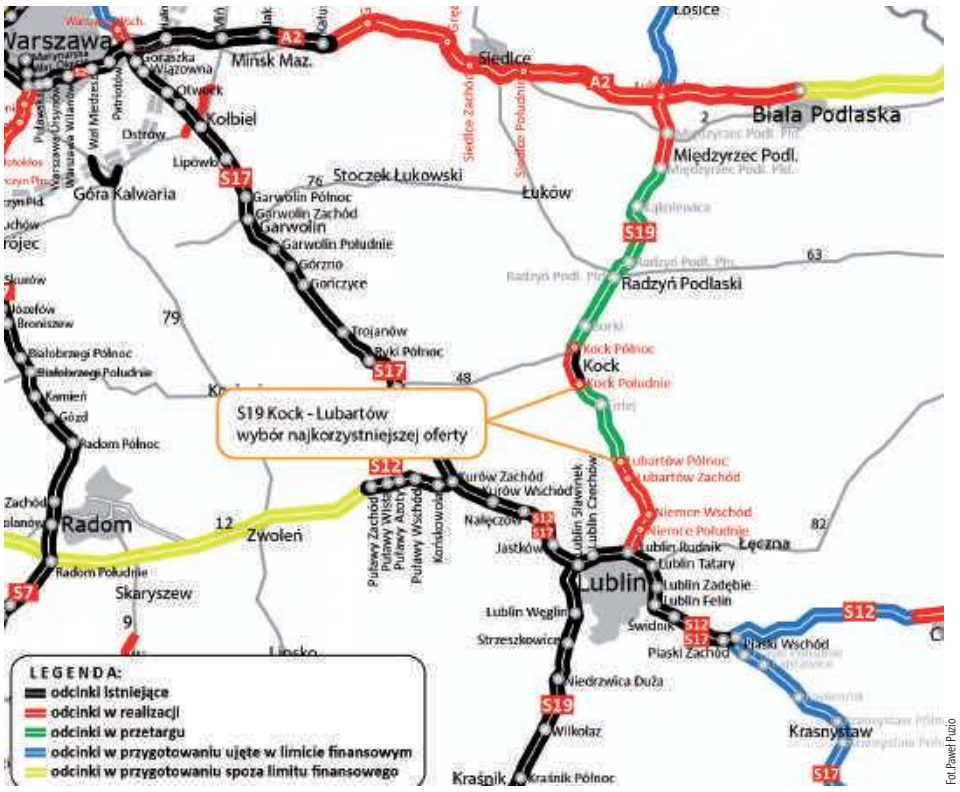

Fot. Paweł Puzio

W przyszłym roku może ruszyć budowa dwóch odcinków S19 - Lubartów - Kock - Radzyń Podlaski

Odwołali się, a potem wygrali przetarg

Odcinek pomiędzy Kockiem a Lubartowem zbuduje konsorcjum firm Rubau Polska (lider) i Poltores (partner). Będzie to ok. 15,8 km drogi, między końcem obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej a węzłem Lubartów Północ.

– Droga będzie przebiegać w ok. 70 proc. nowym śladem, głównie przez tereny rolne. Na początkowym fragmencie, ok. 3 km, pobiegnie istniejącym korytarzem krajowej „19" – mówi Mirosław Czech, dyrektor GDDKiA w Lublinie.

Na wysokości jeziora Kunów powstanie węzeł Firlej. Następnie trasa od wschodniej strony ominie miejscowość i jezioro Firlej, a także okoliczne lasy. Na pozostałym obszarze droga pobiegnie równolegle do istniejącej drogi krajowej nr 19. Przed Lubartowem zaplanowano dwa Miejsca Obsługi Podróżnych – MOP Mieczysławka oraz MOP Wola Lisowska.

Nie obyło się jednak bez komplikacji.

– 18 lutego tego dokonaliśmy wyboru najkorzystniejszej oferty w przetargu na wyłonienie wykonawcy tego odcinka. Wówczas wybrana została oferta firmy Strabag. Od wyboru do Krajowej Izby Odwoławczej (KIO) odwołało się konsorcjum Rubau Polska i Poltores. KIO uwzględniła odwołanie – tłumaczy Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie.

Po ponownym rozpatrzeniu ofert 28 czerwca GDDKiA wybrała konsorcjum Rubau i Poltores. Oferta na kwotę 389 997 651,99 zł uzyskała najwyższą ocenę w postępowaniu przetargowym.

Pozostali oferenci, dokładnie tak, jak po pierwszym wyborze, mają 10 dni na złożenie odwołań. Jeśli ich nie będzie, dokumentacja przetargowa trafi do standardowej kontroli Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.

Odcinek Kock - Radzyń Podlaski liczyć będzie ok. 18,1 km. Dwujezdniowa trasa ekspresowa powstanie w istniejącym korytarzu „19".

Droga Kock - Lubartów będzie przebiegać w ok. 70 proc. nowym śladem, głównie przez tereny rolne.

– Po jej zakończeniu i przedstawieniu gwarancji należytego wykonania umowy, będziemy mogli podpisać kontrakt z wykonawcą, co planowane jest w tym roku – dodaje Łukasz Minkiewicz.

Ekspresowo od Kocka na północ

GDDKiA w Lublinie wybrała także najkorzystniejszą ofertę na budowę odcinka S19 od Kocka do Radzynia Podlaskiego. Wygrała firma Polaqua, która chce ten odcinek zbudować za ok. 626,5 mln zł.

Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie miał za zadanie zaprojektowanie i wybudowanie nowej drogi w ciągu 36 miesięcy od podpisania umowy, z wyłączeniem okresów zimowych.

Podobnie jak w przypadku odcinka Lubartów – Kock, pozostali oferenci biorący udział w przetargu mają 10 dni na ewentualne odwołania od jego wyniku.

Dwujezdniowa trasa ekspresowa na odcinku Kock - Radzyń Podlaski o długości 18,1 km powstanie w istniejącym korytarzu drogi krajowej nr 19. Wybudowane zostanie m.in. dwujezdniowe obejście Radzynia Podlaskiego.

Zaplanowano także dwa węzły drogowe - Radzyń Podlaski Południe (na skrzyżowaniu z DK63) oraz Borki. Planowane są też dwa Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP Sitno i MOP Paszki), mosty, wiadukty, przejścia dla dużych i małych zwierząt oraz drogi dojazdowe i lokalne.

Dominik Smagała, Paweł Puzio

Projektują i budują

To kolejne odcinki Via Carpatia w województwie lubelskim przygotowane do budowy. W lutym rozpoczęła się realizacja S19 od granicy województw mazowieckiego i lubelskiego do Międzyrzeca Podlaskiego (ok. 13,7 km).

W kwietniu drogowcy podpisali umowę na zaprojektowanie i dobudowę drugiej jezdni obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej (ok. 7,8 km). Wyłoniono także wykonawcę odcinka Międzyrzec Podlaski – Radzyń Podlaski (ok. 22 km).

Z kolei wykonawca odcinka Lubartów – Lublin, MotaEngil Central Europe SA, pracuje nad dokumentacją niezbędną do złożenia wniosku o decyzję zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Ten odcinek, najbardziej oczekiwany fragment S19, ma być gotowy w 2024 roku. Pozostałe rok, dwa lata później.

(pp)

Przywłaszczyła sobie pieniądze znalezione w bankomacie

Dopiero po upublicznieniu w internecie jej wizerunku, sprawczyni sama zgłosiła się na Policję.

Policjanci z Opola Lubelskiego od końca marca poszukiwali kobiety, która znalazła w bankomacie pieniądze i je sobie przywłaszczyła. Nagrała ją kamera.

Zdarzenie miało miejsce 29 marca w Łaziskach, między godziną 9 a 9.30. Kobieta wykorzystała chwilę, podczas której właściciel pieniędzy na chwilę odszedł od bankomatu. Miała pecha, zarejestrowała ją kamera.

Młoda kobieta do bankomatu wybrała się z małym dzieckiem. Po zdarzeniu odjechała ciemnym samochodem typu kombi.

Po udostępnieniu wizerunku kobiety, między innymi na stronie internetowej Wspólnoty Opolskiej, sama zgłosiła się na opolską komendę. Młoda kobieta miała czas na zgłoszenie do Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim bez upubliczniania jej wizerunku, ale z tej szansy nie skorzystała.

- Znalezienie i zabranie do siebie cudzej rzeczy, pieniędzy nie jest legalną formą ich nabycia. Więcej, jest to prawnie zabronione. Przestępstwo następuje już w chwili, gdy sprawca wie i rozumie, że rzecz nie należy do niego, a mimo to zatrzymuje cudze mienie ruchome dla siebie bez żadnego ku temu tytułu - mówi podkomisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

AG

„Wylądował" na rondzie przy kościele Brata Alberta

ŁUKÓW W sobotę 2 lipca na ul. Kaczorowskiego w Łukowie 44-latek" jadąc najprawdopodobniej z nadmierną prędkością, uderzył w krawężnik, znak drogowy i „zaparkował" na rondzie. Był trzeźwy. 44-letnia pasażerka została przewieziona do szpitala na badania.

mo

Areszt za znęcanie się nad rodzicami

36-latek z gminy Chodel, który będąc pod wpływem alkoholu, znęcał się nad rodzicami, decyzją sądu 27 czerwca trafił do aresztu.

Nietrzeźwy mężczyzna w piątkowe popołudnie, podczas wszczętej przez siebie awantury, uderzył swoją matkę. Przerażona kobieta zawiadomiła policję. Na miejscu funkcjonariusze zatrzymali agresywnego 36-latka, który miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

Według ustaleń policjantów rodzinny dramat trwał już od dłuższego czasu, to nie był pierwszy taki wybryk mężczyzny. Wcześniej dopuszczał się on przemocy wobec swoich rodziców, także w stosunku do swojego - niezdolnego do samodzielnej egzystencji - ojca. Gdy 36-latek był pod wpływem alkoholu, w domu często były awantury, szarpanie, wyzwiska, a nawet wyganianie z domu i niszczenie przedmiotów, które się w nim znajdowały.

AG

REG

eprasa.pl ac5dc2680f

Były radny z wyrokiem nie zwrócił diet. Starostwo straszy windykacją

POWIAT PUŁAWSKI: Były radny Rady Powiatu Puławskiego zdaniem starostwa powinien oddać 9,3 tys. zł niesłusznie pobranych diet. Zbigniew A. uważa jednak, że pieniądze mu się należą, bo jako radny wykonywał swoje obowiązki.

Fot.Monika Gito-Oszatowska

Zbigniewa A. uważa, iż wszystkie diety, które otrzymał w 2021 oraz 2022 roku, związane były z faktycznie wykonywanymi przez niego czynnościami radnego

Fot.Dominik Kesik

Maciej Saran,
rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Puławach

Jeśli diety nie trafią one do nas polubownie, będziemy domagać się ich zwrotu w drodze windykacji

Radny winny i z wyrokiem

Chodzi o radnego powiatowego z ramienia PiS, który w październiku ubiegłego roku został skazany przez sąd za usiłowanie kradzieży prądu. W styczniu 2020 r. na posesji Zbigniewa A. w Brześcach Kolonii zjawili się kontrolerzy PGE, a potem policja, podejrzewając, że może kraść prąd. Ten wszystkiemu zaprzeczał, podnosząc, że sam już wcześniej dopatrzył się pewnych nieprawidłowości, które zgłaszał do dostawcy prądu. Efektem śledztwa był akt oskarżenia przeciwko radnemu. W maju Sąd Rejonowym w Puławach uznał go za winnego i skazał na dziesięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywnę w wysokości 10 tys. zł.

Zbigniew A. odwołał się od wyroku. W październiku ub. nad jego sprawą pochylił się Sąd Okręgowy w Lublinie. Ponownie uznał go za winnego, ale zmienił kwalifikację czynu - już nie kradzieży, a usiłowania kradzieży prądu. Sędzia zmniejszył karę dla radnego - z dziesięciu na pięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

Wyrok jest, ale nikt o nim nie wie

Prawomocny, czyli wydany przed SO w Lublinie wyrok skazujący, oznaczał dla Zbigniewa A. automatycznie wygaśnięcie mandatu z dniem jego wydania. Czyli od października ub. roku nie był już radnym.

Dodatkowo wygaśnięcie mandatu stwierdza komisarz wyborczy. Aby to zrobić, musiał otrzymać z sądu odpis wyroku. Mimo że ten zapadł 21 października, dokument potwierdzający skazanie radnego prawomocnym wyrokiem sądu dotarł do komisarza dopiero po czterech miesiącach.

Akta krążyły między lubelskim a puławskim sądem. Ówczesna prezes Joanna Chimosz tłumaczyła, że zbiegło się to z jej nieobecnością w pracy. Z kolei sędzia, który ją zastępował, miał nie wiedzieć, że Zbigniew A. jest radnym i dlatego nie wysłał odpisu wyroku do Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Lublinie. Ostatecznie dokument został wysłany 14 lutego. Kilka dni później roku Komisarz Wyborczy w Lublinie III sędzia Tadeusz Łaguna wydał obwieszczenie, z którego jasno wynikało, że mandat Radnego Powiatu Puławskiego wygasł z dniem 21 października 2021 r.

Starostwo żąda zwrotu diet

Choć wyrok zapadł w październiku, to Zbigniew A. cały czas uczestniczył w sesjach rady, głosował i pobierał diety. Jednak podobnie jak komisarz, tak i urzędnicy starostwa twierdzili, że o procesie i wyroku dowiadywali się jedynie z doniesień prasowych, a nie otrzymali żadnego oficjalnego pisma, w związku z czym nie mogli podjąć żadnych działań związanych z wyłączeniem Zbigniewa A. z działalności rady powiatu. Jednak po obwieszczeniu Komisarza informowali, że zażądają od radnego zwrotu pobranych od dnia wydania prawomocnego wyroku: za listopad, grudzień, styczeń i luty diet. Łącznie to 9 tys. 333,85 zł.

Jak informuje Maciej Saran, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Puławach, urząd 3 marca wysłał do Zbigniewa A. pismo z prośbą o zwrot pieniędzy oraz tabletu, którym posługiwał się jako radny.

- Pismo to, miało jednak charakter ogólny, bez wyznaczonego terminu zwrotu - tłumaczy Maciej Saran.

Tablet niebawem wrócił do starostwa. Urządzenie służy nowemu radnemu, Krzysztofowi Marcowi, który przejął mandat A. Z kolei wypłacone diety - nie. Urzędnicy poczynili kolejne kroki, by przypomnieć byłemu radnemu o konieczności ich zwrotu.

- 11 kwietnia zwróciliśmy się więc do Zbigniewa A. z kolejnym pismem, prosząc o ich zwrot w terminie 14 dni od jego otrzymania - mówi rzecznik starostwa.

To niestety również nie odniosło skutku.

Były radny: Przecież wykonywałem obowiązki

Co do zasady, dieta ma być dla radnego pewnego rodzaju rekompensatą za koszty poniesione w związku z pełnieniem mandatu, związane np. z nieobecnością w pracy, czy koniecznością dojazdu na sesje z miejsca zamieszkania, na spotkania z mieszkańcami itp. I najprawdopodobniej właśnie tak, literalnie, podchodzi do tego Zbigniew A.

- 23 czerwca do Starostwa Powiatowego w Puławach wpłynęło pismo byłego radnego Zbigniewa A. w którym podjął, iż wszystkie diety, które otrzymał w 2021 oraz 2022 roku związane były z faktycznie wykonywanymi przez niego czynnościami. W jego ocenie brak jest podstaw do żądania przez nas ich zwrotu. Były radny poprosił również o ponowne przeanalizowanie jego sprawy - informuje Maciej Saran, rzecznik urzędu.

Innego zdania są jednak władze powiatu i zapowiadają dalsze kroki.

- Diety, które radny otrzymał po 21 października ubiegłego roku, a więc po dniu ogłoszenia wyroku podlegają zwrotowi. Nasi radcy zwrócą się do niego z jeszcze jedynym upomnieniem, tym razem ostatecznie wyznaczając termin 7 dni na zwrot tych środków - mówi rzecznik Starostwa Powiatowego w Puławach i dodaje:

- Jeśli nie trafią one do nas polubownie, będziemy domagać się ich zwrotu w drodze windykacji.

Marta Pietroń

Tajemnicza wataha dzików w Lasach Parczewskich. Przywędrowały z Ukrainy?

Nakaz odstrzelenia do końca roku 191 dzików wydał powiatowy lekarz weterynarii w Parczewie. To „profilaktyczne działanie" mające zapobiec nawrotowi epidemii ASF.

Piotr Kicman,
powiatowy lekarz weterynarii w Parczewie

Niewykluczone, że dziki przywędrowały z ogarniętej wojną Ukrainy. Łatwy dostęp do kukurydzy rosnącej przy lasach sprawia, że dobrze się u nas rozmnażają

– Zarządzenie ma charakter rutynowy – uspokaja Piotr Kicman, powiatowy lekarz weterynarii i dodaje, że odstrzał sanitarny ponad 190 dzików w powiecie ma ograniczyć populację tych zwierząt. – Chcemy utrzymać ją na jak najniższym poziomie i ograniczyć ryzyko pojawienia się ognisk afrykańskiego pomortu świń (ASF), który kilka lat temu był plagą w pow. parczewskim – przypomina Kicman, nawiązując do problemu, jaki występował m.in. w 2018 roku, kiedy np. w gminie Jabłoń, trzeba było wybić setki świń.

Powiatowy lekarz weterynarii mówi, że do inspektoratu trafił niedawno sygnał o nowej watasze 12 dzików, która pojawiła się w Lasach Parczewskich.

– Niewykluczone, że dziki przywędrowały z ogarniętej wojną Ukrainy. Łatwy dostęp do kukurydzy rosnącej przy lasach sprawia, że dobrze się u nas rozmnażają – dzieli się spostrzeżeniami Kicman i dodaje, że wataha odkryta w Lasach Parczewskich, została szybko zlikwidowana przez myśliwych. – Sami dbają oni o to, żeby populacja dzików utrzymywała się na stałym poziomie. Są potem rozliczani z realizacji rozporządzeń. Jeśli ich nie wykonają, wówczas na koła łowieckie mogą zostać nałożone kary – lekarz.

Zdaniem Kicmana współpraca inspektoratu z myśliwymi z pow. parczewskiego układa się dobrze.

– Czasami myśliwi sami wnioskują o zwiększenie odstrzału sanitarnego, jeśli zobaczą, że populacja dzików się rozrasta – tłumaczy nasz rozmówca i dodaje, że podobne zarządzenia ws. odstrzału sanitarnego dzików zostały wydane w innych powiatach województwa lubelskiego, bo takie jest polecenie głównego lekarza weterynarii.

W powiecie parczewskim najwięcej, bo 45 dzików, ma zostać odstrzelonych w obwodzie numer 77 przez Koło Łowieckie Sokół. Sporo pracy będzie miało też koło Leśnik, które musi odstrzelić 12 sztuk w obwodzie numer 90, 24 szt. w obwodzie nr 91, 12 szt. w obwodzie nr 92 czy 24 szt. w obwodzie nr 93.

Piotr Kicman zarządził też zgłaszanie do powiatowego inspektoratu weterynarii ewentualnych przypadków znalezienia padniętych dzików oraz przebadanie tusz zastrzelonych dzików pod kątem ASF.

Jak podaje serwis www.wetgiw.gov.pl, ASF to „groźna, zakaźna i zaraźliwa choroba wirusowa dzików oraz świń".

– Zakażenie przebiega powoli i obejmuje znaczny odsetek zwierząt, przy czym ich śmiertelność sięga nawet 100 proc. Ludzie nie są wrażliwi na zakażenie wirusem ASF, dlatego choroba nie stanowi dla nich zagrożenia – czytamy.

Grzegorz Rekiel

Bus zderzył się z ciężarówką wiozącą paliwo

Fot.KWP Lublin

Na obwodnicy Lubartowa zderzył się z bus z ciężarówką. Na drogę wylała się część paliwa.

W czwartek (30 czerwca) jadący w kierunku Łucki 59-letni kierujący busem zjechał na przeciwległy pas ruchu, uderzając w jadący w przeciwnym kierunku ciągnik siodłowy marki Man kierowany przez 46-latka. Nikt nie odniósł obrażeń, kierujący byli trzeźwi - informuje starszy sierżant Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. Siła uderzenia uszkodziła zbiornik paliwa ciągnika siodłowego. Konieczne było przepompowanie paliwa do beczek oraz neutralizacja i tego, które zdążyło wylać się na jezdnię. Na miejscu pracowali policjanci i strażacy.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl ac5dc2680f

Burmistrz Kocka kontra opozycja. Nie dali mu kasy na inwestycje, podwyżki, wotum zaufania i absolutorium

Najpierw Rada Miejska w Kocku nie zajęła się sprawą podwyżki dla burmistrza, potem część radnych zablokowała dwie inwestycje, a teraz Tomasz Futera nie dostał absolutorium i wotum zaufania. - Nie potrafię tego wytłumaczyć w racjonalnych kategoriach - ocenia sam zainteresowany.

Janusz Bilski
przewodniczący Rady Miejskiej w Kocku
Burmistrzowi wydaje się czasem, że wszystko wie najlepiej i nikt inny nie może wymyślić czegoś lepszego

Tomasz Futera
burmistrz Kocka
Na dobrą sprawę nie ma uzasadnienia, poza tym, że chodzi o niechęć, zrobienie na złość burmistrzowi.

ABSOLUTORIUM

ZA: Agnieszka Bilska, Józef Strojek, Ryszard Mitura, Janusz Mitura, Jacek Kruczek, Dariusz Niedziela, Marek Futera

PRZECIW: Stanisław Nakonieczny

WSTRZYMALI SIĘ: Mariusz Pełka, Adam Zykubek, Radosław Oliwniak, Janusz Bilski, Dariusz Różycki, Andrzej Sobolewski

WOTUM ZAUFANIA

ZA: Agnieszka Bilska, Józef Strojek, Ryszard Mitura, Janusz Mitura, Jacek Kruczek, Dariusz Niedziela, Marek Futera

PRZECIW: Stanisław Nakonieczny, Dariusz Różycki, Andrzej Sobolewski

WSTRZYMALI SIĘ: Mariusz Pełka, Adam Zykubek, Radosław Oliwniak, Janusz Bilski

Po raz pierwszy w historii

Radni z Kocka podejmowali uchwały w sprawie wotum zaufania i absolutorium dla burmistrza na ostatniej sesji, która odbyła się w miniony czwartek, 30 czerwca. Decyzje w sprawie absolutorium radni podejmują co roku, jego przyznanie oznacza, że pozytywnie oceniają działalność finansową urzędu w poprzednim roku. To pierwszy raz, kiedy Tomasz Futera nie otrzymał absolutorium. A burmistrzem jest od prawie 16 lat. Rok temu radni „jedynie" nie udzielili Tomaszowi Futerze wotum zaufania. - Oceniam to jako zupełnie niemerytoryczną decyzję radnych. I nieracjonalną, bo budżet jest wykonany dobrze, według wszelkich przepisów, pozytywną opinię w tej sprawie wydała Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie. Pozytywnie przyznanie absolutorium opiniowała też złożona z radych Komisja Rewizyjna. Na dobrą sprawę nie ma uzasadnienia, poza tym, że chodzi o niechęć, zrobienie na złość burmistrzowi. Nie potrafię tego wytłumaczyć w racjonalnych kategoriach. „Nie, bo nie". I tyle - komentuje Tomasz Futera. - Rok temu zainwestowaliśmy 8 mln zł, a nie wzięliśmy ani złotówki kredytu. Spłaciliśmy 1 mln zł zadłużenia. I burmistrz nie dostaje absolutorium... Prowadzimy wykaz inwestycji od 2007 roku. W tym okresie gmina Kock zainwestowała ponad 100 mln zł, z czego ponad połowę środków pozyskała z zewnątrz. To nie zrobiło się samo. Myślę, że żadna gmina w powiecie nie ma takiego wskaźnika inwestycyjnego - dodaje.

Będzie referendum o odwołanie?

- Nie jest tajemnica, że współpraca burmistrza z Radą Miejską kuleje. A mija już czwarty rok kadencji. Burmistrz zajmuje stanowisko dosyć długo, umocnił się na swojej pozycji, za bardzo nie liczy się ze zdaniem radnych. Wydaje mu się czasem, że wszystko wie najlepiej i nikt inny nie może wymyślić czegoś lepszego - komentuje decyzję Rady Miejskiej jej przewodniczący, Janusz Bilski. - Rada wprowadziła do budżetu inwestycję: poszerzenie drogi w Poizdowie. I burmistrz tego nie wykonuje, bo twierdzi, że to jest niepotrzebne. Zarezerwowaliśmy w budżecie pieniądze na wymianę mebli i zamontowanie klimatyzacji w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego. Burmistrz powiedział, że są w gminie ważniejsze sprawy. Do programów typu Polski Ład składa wnioski o dotacje, w ogóle nie konsultując tego z radnymi. Takie sprawy złożyły się na brak absolutorium i wotum zaufania - uzasadnia przewodniczący. Brak wotum zaufania w dwóch kolejnych latach daje radnym możliwość przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania burmistrza. Radni musieliby podjąć w tej sprawie uchwałę, bezwzględną większością głosów. - Nie wiem, czy Rada Miejska skorzysta z możliwości doprowadzenie do referendum w sprawie odwołani burmistrza. Nie prowadziliśmy jeszcze rozmów na ten temat. Trudno przewidzieć, jaki byłby wynik głosowania w tej sprawie, tu może zawayżć jeden głos. Nie było takie pewne przed samą sesją, czy burmistrz dostanie wotum zaufania i absolutorium, czy ich nie dostanie - zaznacza Janusz Bilski.

Sprzedaż pomimo blokady radnych

Czwartkowa decyzja radnych nie jest dla burmistrza zaskoczeniem.- Po historii z zablokowaniem sprzedaży nieruchomości w Górce, gdzie blokowano dobre rozwiązanie dla gminy, spodziewałem się, że mogę nie dostać wotum i absolutorium - przyznaje Tomasz Futera. Chodzi o to, jak radni głosowali na poprzedniej sesji. Nie zgodzili się bowiem na przesunięcie w budżecie 100 tys. zł na rozbudowę kuchni Zakładu Aktywności Zawodowej w Kocku oraz sprzedaż budynku po starej szkole wraz z działką w Górce inwestorowi, który chciałby tam otworzyć zakład opiekuńczo-leczniczy. - Z remontem kuchni w ZAZ daliśmy sobie spokój, bo jest już za późno, by wykonać go jeszcze w wakacje. W przypadku nieruchomości w Górce opieramy się na poprzedniej uchwale Rady Miejskiej w tej sprawie z 2019 roku, w której radni zezwolili na sprzedaż. Sprawdziliśmy to pod kątem prawnym, możemy tak działać. Zamierzamy wkrótce ogłosić przetarg na sprzedaż nieruchomości - wyjaśnia burmistrz.

Wciąż bez podwyżki. „Mówił wyraźnie, że on jej nie chce"

Już kilka miesięcy temu niemal wszystkie rady w regionie uchwaliły podwyżki dla wójtów, burmistrzów czy starostów. To efekt zmiany przepisów wprowadzonych przez Rząd RP. Zgodnie z tą uchwałą szefom samorządów należą się spore podwyżki, z wyrównaniem od sierpnia ub.r. Takiej uchwały do tej pory nie podjęła jednak Rada Miejska w Kocku. - Ja jestem spokojny, bo to jest ustawowy wymóg. Tak, czy inaczej, ta różnica zostanie wyrównana na koniec kadencji do wysokości minimum określonego w ustawie (16 tys. zł brutto - przyp. red.). Radni nie chcą się za to zabrać i to pozostanie na obecnym poziomie. Ja inicjatywy w tej sprawie też nie przejawiam. Nie ma o co kruszyć kopii - zaznacza Tomasz Futera. Dlaczego uchwała nie trafiła do tej pory do porządku obrad Rady Miejskiej?- Burmistrz mówił wyraźnie, że on tej podwyżki nie chce. I tak to zostało. Wojewoda nie zwracał dotychczas uwagi Radzie Miejskiej w Kocku, ani nie wszczął w tej sprawie postępowania zastępczego. Burmistrz ma swoich radnych i jeśli oni zgłoszą inicjatywę podwyższenia jego zarobków, to nie będziemy tego blokować. Jako radny opozycyjny nie mam żadnego interesu, by zabiegać o wprowadzenie takiej uchwały do porządku obrad - wyjaśnia Janusz Bilski. Obecnie Tomasz Futera zarabia 10 180 zł brutto miesięcznie.

Dominik Smagała

Były wikariusz drelowskiej parafii podejrzany o wykorzystywanie seksualne. Jest akt oskarżenia

Akt oskarżenia wobec ks. Sebastiana M., który miał doprowadzać młodą kobietę do obcowania płciowego, został skierowany do sądu. - Mężczyzna pozostaje w areszcie - poinformowała nas siedlecka prokuratura.

Kuria: Po zakończeniu czynności procesowych podjęte zostaną wobec zatrzymanego księdza ewentualne działania w ramach procedur kanonicznych.

Przypomnijmy. Sebastian M. pochodzi z gminy Krzywda (pow. łukowski). Otrzymał święcenia kapłańskie w 2015 roku. Jego pierwszą parafią była parafia w Drelowie (pow. bialski).

W lipcu 2017 roku został zwolniony z urzędu wikariusza parafii Drelów i mianowany wikariuszem parafii pw. św. Zygmunta Króla w Łosicach. Rok później, w czerwcu 2018 roku, został odwołany z tej funkcji i skierowano go na studia stacjonarne w Katedrze Filologii Łacińskiej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie.

Ks. Sebastian M. został zatrzymany na wniosek prokuratury 20 stycznia br. Usłyszał zarzuty dotyczące wykorzystywania seksualnego.

Doprowadzanie do obcowania płciowego

– W śledztwie Prokuratury Okręgowej w Siedlcach Sebastian M. jest podejrzany o popełnienie przestępstwa z art. 197 § 1 i 2 Kodeksu karnego polegającego na kilkukrotnym doprowadzeniu młodej kobiety do obcowania płciowego oraz do poddania się innym czynnościom seksualnym – mówiła Krystyna Gołąbek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach. Do czynów zarzucanych księdzu miało dochodzić pomiędzy październikiem 2018 a lutym 2019 roku w Siedlcach. Śledczy badali sprawę przez trzy lata. Podejrzany nie przyznał się do winy.

W styczniu br. decyzją Sądu Rejonowego w Siedlcach Sebastian M. został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Biuro Prasowe Diecezji Siedleckiej w komunikacie z 22 stycznia potwierdziło, że ksiądz został zatrzymany na wniosek prokuratury. Ks. Jacek Świątek, rzecznik prasowy Kurii Siedleckiej, podkreślał, że ks. Sebastian M. pozostawał „poza strukturami bezpośredniej pracy duszpasterskiej".

– Diecezja Siedlecka ze zrozumieniem przyjęła decyzję organów ścigania i deklaruje pełną współpracę w dochodzeniu. Po zakończeniu czynności procesowych podjęte zostaną wobec zatrzymanego księdza ewentualne działania w ramach procedur kanonicznych – zapowiada ks. Jacek Świątek.

Koniec śledztwa

W czerwcu br. został skierowany do sądu akt oskarżenia przeciwko Sebastianowi M.

– Zarzuty, które otrzymał, są bez zmian. Śledztwo zostało zakończone. Akt oskarżenia został skierowany do Sądu Rejonowego w Siedlcach. Mężczyzna nadal jest tymczasowo aresztowany – informuje prokurator Gołąbek.

(McM)/karo

REG

eprasa.pl ac5dc2680f

Mieszkańcy Sięciaszki Drugiej nie chcą u siebie oczyszczalni ścieków

GMINA ŁUKÓW Gmina ma pieniądze i chce w Sięciaszce Drugiej zbudować oczyszczalnię ścieków. Jednak mieszkańcy wsi boją się smrodu i zanieczyszczenia wody.

Spotkanie władz gminy Łuków z mieszkańcami nie przyniosło konkretnych ustaleń w sprawie budowy oczyszczalni. Przyszła rekordowa liczna mieszkańców

Sięciaszka Druga to wieś licząca 293 mieszkańców (dane z marca 2022 r.) w gminie Łuków. Ta niewielka miejscowość od lat jest skanalizowana, ponieważ w sąsiednich Ryżkach funkcjonuje oczyszczalnia ścieków, obsługująca obie miejscowości oraz wieś Czerśl.

Przybywa mieszkańców

W ostatnich latach Ryżki bardzo się rozbudowały, do kanalizacji podłączały się kolejne gospodarstwa domowe. W Sięciaszce Drugiej też przybyło mieszkańców. Okazuje się, że 17- letnia oczyszczalnia w Ryżkach, która powstała na miejscu wcześniejszej, wybudowanej w latach 70. dla Domu Pomocy Społecznej i POM (Państwowy Ośrodek Maszynowy) przestaje być wystarczająca dla obsługi coraz większej liczby ludzi.

Jest kasa na nową

Władze gminy uznały, że zamiast rozbudowy starej oczyszczalni, zbudują nowoczesną w Sięciaszce Drugiej, która będzie mogła przyjąć 600 m3 nieczystości na dobę, czyli prawie trzykrotnie więcej niż obecna w Ryżkach (150 m3/dobę). Nowa oczyszczalnia ma obsługiwać mieszkańców Ryżek, Sięciaszki Drugiej i Czerśli, a w przyszłości będzie do niej można podłączyć Świdry, Sięciaszkę Pierwszą, Dąbie i Zalesie. Na tę inwestycję znalazły się duże pieniądze: gmina dostała 9 mln zł dofinansowania z Programu „Polski Ład".

Brak informacji

Większość mieszkańców Sięciaszki dowiedziała się o planach budowy oczyszczalni w ich wsi pod koniec czerwca, mimo że plan zagospodarowania przestrzennego dla części działek, na których miałaby powstać, był zmieniony na początku tego roku.

- Niektórzy coś tam wiedzieli, coś tam słyszeli wcześniej, nie było ogólnego zebrania, na którym by nam wójt powiedział o tej inwestycji – mówią mieszkańcy. Dodatkowo byli zaniepokojeni informacją, że oczyszczalnia ma powstać w odległości 450 m od zabudowań. Nie zgadzają się na to, w związku z czym napisali protest do wójta, zebrali pod nim 136 podpisów mieszkańców i złożyli pismo w Urzędzie Gminy.

Oczyszczalnia w Sięciaszce Drugiej ma zostać wybudowana ponad 760 m od najbliższych zabudowań i 1600 m od centrum wsi,

- „Planowanie budowy ogromnej oczyszczalni ścieków w tak bliskiej lokalizacji od zabudowań w Sięciaszce Drugiej jest pogwałceniem prawa mieszkańców do spokojnego zamieszkania bez uciążliwych odorów. Z pozyskanych prywatnie przez mieszkańców informacji wynika, że planowana jest budowa ogromnej oczyszczalni. Sprawi to, że Sięciaszka Druga stanie się jednym wielkim punktem ściekowym i spowoduje drastyczne pogorszenie warunków życia, zahamowanie rozwoju naszej wsi W ostatnich latach pojawili się nowi mieszkańcy, którzy kupili działki, pobudowali domy. Kto teraz będzie chciał kupić działkę w okolicy oczyszczalni ścieków? Nikt. Bez wątpienia spadną też ceny nieruchomości w Sięciaszce Drugiej. Nikt nie chce mieszkać całe życie w oborze i liczyć na to, że wiatr nie będzie wiał zbyt mocno. Wzywamy władze gminy do zaprzestania prowadzenia działań na szkodę mieszkańców. Nie odpuścimy i dotrzemy z naszym protestem wszędzie, nawet do ministerstwa, jeśli będzie taka konieczność i nie pozwolimy na budowę tej oczyszczalni ścieków. Robimy to w trosce o godne życie i przyszłość naszych dzieci, które, miejmy nadzieję, będą miały możliwość osiedlenia się w tej wsi w godnych warunkach" – piszą mieszkańcy.

Zmiana lokalizacji

Po tym, jak do gminy wpłynął list protestacyjny, wójt zdecydował się przenieść planowaną oczyszczalnię na odległość 760 m od najbliższych zabudowań, w czym poparli go radni na sesji 30 czerwca.

1 lipca władze gminy zaprosiły mieszkańców na spotkanie z projektantami oczyszczalni, firmą MEL KAN obsługująca obecną oczyszczalnię w Ryżkach. Przyszła rekordowa liczba mieszkańców. W związku z licznymi pogłoskami, jako krążyły po miejscowości, wójt wyjaśnił, że żadne działki pod budowę oczyszczalni nie zostały kupione przez gminę i „nikt nie obrał się pieniędzy".

- Owszem, były wstępne rozmowy o kupnie działek od mieszkańców, ale do żadnej transakcji nie doszło, a teraz została zmieniona lokalizacja oczyszczalni, wiec w grę wchodzą zupełnie inne działki -tłumaczył zastępca wójta Wojciech Szczygieł, prowadzący zebranie.

To był błąd

Wojciech Szczygieł przyznał, że błędem był brak wcześniejszego zebrania z mieszkańcami. Zapewnił, że według nowych planów, oczyszczalnia ma zostać wybudowana ponad 760 m od najbliższych zabudowań i 1600 m od centrum wsi, co spowoduje, że będzie odsunięta od Sięciaszki Drugiej dalej, niż oczyszczalnia w Ryżkach.

Mieszkańcy zarzucali, że w ich wsi nie ma rzeki, do której spływałyby oczyszczone ścieki z oczyszczalni. Według projektu ścieki mają odpływać z oczyszczalni do rowu po niskim, zielonym terenie łąk, na którym i tak są co roku rozlewiska. Ludzie obawiają się takiego stojącego „ścieku", który rozleje się szeroko na łąkach, bo rów nie odprowadzi go dalej.

Tutaj projektant wyjaśnił, że oczyszczone ścieki to w ponad 90 procentach czysta woda, a pozostała część to dozwolone przepisami zanieczyszczenia, które nie szkodzą środowisku. Wójt zapewnił, że w sytuacji, gdy będą powstawały duże rozlewiska, gmina będzie mobilizowała Spółkę Wodną do częstego oczyszczania rowu. Sołtys i radny Mirosław Dybciak zaproponował, żeby jak najszybciej oczyścić ten rów, żeby potem uniknąć kłopotów.

Za mało działek budowlanych

Mieszkańcy obawiają się, że ceny ich gruntów spadną, po tym, jak we wsi będzie zlokalizowana oczyszczalnia. Narzekali także, że grunty rolne nie są u nich przekształcane na działki budowlane tak, jak w innych wsiach. Wójt Mariusz Osiak wyjaśnił, że tereny w pobliżu oczyszczalni nigdy nie będą budowlanymi, bo są to niskie tereny zielone, nienadające się pod zabudowania.

Różne lokalizacje

Mimo że wójt Szczygieł w prezentacji pokazywał, jak są zlokalizowane oczyszczalnie w innych miejscowościach w powiecie i że są to odległości dużo bliższe niż planowana w Sięciaszce Drugiej, to nie przekonało mieszkańców. Obawiają się nieprzyjemnych zapachów i zanieczyszczenia studni.

Projektant wyjaśniał, że planowana oczyszczalnia to całkiem zamknięte budynki i reaktory. Nie ma mowy o otwartych basenach ze stojącymi, parującym ściekami. Uciążliwość zapachowa nowoczesnej oczyszczalni, jak ta planowana w Sięciaszce Drugiej i identycznej, wybudowanej już w Gołaszynie, ma się ograniczać tylko do terenu działki, na której stanie.

Wójt: „Żadne działki pod budowę oczyszczalni nie zostały zakupione przez gminę i „nikt nie obrał się pieniędzy"

- Czy brane są pod uwagę inne lokalizacje oczyszczalni dla tej części gminy? Przecież są większe wsie niż nasza, np. Sięciaszka Pierwsza, Zalesie. Poza tym można przebudować oczyszczalnię w Ryżkach i niech tam zostanie - pytali mieszkańcy na zebraniu.

Wójt wyjaśnił, że Sięciaszka Druga to najlepsza lokalizacja z tego względu, że oczyszczalnia powinna być zbudowana w taki miejscu, aby ścieku z innych miejscowości spływały do niej „gwiaździście", wtedy system kanalizacji najlepiej działa.

- Proponowałem, żeby zbudować ją w Zalesiu, natomiast projektant powiedział, że to będzie nieskuteczne w odbiorze ścieków – mówił wójt Mariusz Osiak.

Bez decyzji

Ostatecznie na zebraniu nie zapadła żadna decyzja ze strony mieszkańców. Jeden z młodych mieszkańców Sięciaszki zapytał, czy gmina może wybudować oczyszczalnię bez ich zgody. Wójt przyznał, że istnieje taka możliwość, bo pozwala na to prawo, jednak nie chcieliby budować oczyszczalni w takim trybie i ma nadzieję, że przekonają mieszkańców, że inwestycja nie zagraża komfortowi życia we wsi.

mo

REG

eprasa.pl ac5dc2680f

KGW z Zagród oczkiem w głowie prezydentowej

Fot. Facebook KGW Zagrody Razem

Tak mieszkańcy Zagród ugościli małżonkę prezydenta RP. Panie zastawiły stół regionalnymi potrawami, wśród których królowała kaczka z żurawiną i miodem. - Zachwyca mnie wielopłaszczyznowość działalności Kół Gospodyń Wiejskich w tylu obszarach i niezwykła umiejętność łączenia poszanowania dla tradycji z nowoczesnością. Jestem pełna uznania dla Państwa działań prospołecznych, które spajają i aktywizują lokalne społeczności, a także wpływają na rozwój przedsiębiorczości kobiet – mówiła Agata Kornhauser-Duda

POWIAT PUŁAWSKI: Panie z Zagród w gminie Żyrzyn w powiecie puławskim święcą kolejny sukces. Znalazły się na podium w finale Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP. To one będą reprezentować Lubelszczyznę na dożynkach w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

Fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP

Członkowie Koła Gospodyń Wiejskich z Zagród nie ukrywali szczęścia, kiedy dowiedzieli się, że jesienią wezmą udział w Dożynkach Prezydenckich w Warszawie

„Zagrody razem" znają wszyscy

Koło Gospodyń Wiejskich z Zagród to grupa znana nie tylko w powiecie, ale także w województwie. Gdzie nie pojawią się panie z gminy Żyrzyn i towarzyszący im panowie, stamtąd przywożą nagrody. Mają osiągnięcia na różnych polach - kulinarne, w rękodziele i artystyczne. Ich nieodzowny wkład w kultywowanie tradycji i zwyczajów Lubelszczyzny i Powiśla doceniają także w stolicy. I to nie pierwszy raz.

W kwietniu na naszych łamach informowaliśmy, że KGW zdobyło miejsce w finale konkursu Kół Gospodyń Wiejskich i Nagrodę Małżonki Prezydenta RP. Członkowie stowarzyszenia „Zagrody Razem" nakręcili film promujący ich działalność. W trwającej zaledwie kilka minut produkcji prezentują się jako ludzie wielkiej pasji, pełni pomysłów i zapału, czego efektem są dzieła powstające w ich rękach - piękne palmy wielkanocne, stroiki, anioły malowane na drewnie, obrazy haftowane, serwety szydełkowe, kwiaty oraz potrawy regionalne, które cieszą się uznaniem na wszelkiego rodzaju uroczystościach. Członkowie KGW w Zagrodach stworzyli także zespół śpiewaczy „Zagrodzka Nuta".

Jury tak spodobał się film, że postanowiło, że to właśnie mieszkańcy gminy Żyrzyn będą reprezentować nasze województwo w finale konkursu w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze" w Otrębusach.

Rozsławiają powiat puławski i są na szczycie

Wydarzenie z udziałem Agaty Korhauser-Dudy odbyło się w miniony weekend. Tematem przewodnim organizatorzy uczynili „Ostatki w polskiej tradycji". Koła miały za zadanie przygotować specjały kuchni regionalnej oraz zaprezentować inscenizację słowno – muzyczno – ruchową, zgodną z tematyką konkursu.

Panie częstowały prezydentową m.in. kaczką z żurawiną i miodem

Każde z szesnastu województw zachęcało do odwiedzenia swojego stoiska. W Otrębusach w kolorowych strojach regionalnych zjawili się także członkowie KGW Zagrody. Panie częstowały prezydentową m.in. kaczką z żurawiną i miodem. Przed komisją konkursową pod przewodnictwem dr Barbary Fedyszak–Radziejowskiej, Doradcy Prezydenta RP, zespół grał na instrumentach, śpiewał i tańczył np. oberka

- Cemu żeś się nie ozenił nas drogi Bartosu... - wyśpiewywali członkowie Koła i... wyśpiewali miejsce na podium. Prezentacja grupy z powiatu puławskiego tak spodobała się członkom jury, że grupa weźmie udział w dożynkach w Pałacu Prezydenckim. Oprócz KGW Zagrody tytuł laureata otrzymały także KGW w Kobylance w województwie małopolskim i KGW „Jaworzanki" w Jaworzu w województwie świętokrzyskim.

- Przydział miejsc na podium członkowie finałowej trójki poznają jednak dopiero jesienią, kiedy podczas Dożynek w Warszawie, w obecności Prezydenta Andrzeja Dudy, odbędzie się wręczenie nagród laureatom - informują organizatorzy zmagań.

Marta Pietroń

REG

NOWORODKI URODZONE W SZPITALU W LUBARTOWIE

Hubert Duda, Zawieprzyce, pow. łęczyński
ur. 28 czerwca, g. 14.28, 3,10 kg, 54 cm
Rodzice: Ewelina i Tomasz
Brat: Marcel (7 lat)

Eryk Sobieszek, Czemierniki, pow. radzyński
ur. 27 czerwca, g. 2:15, 3,85 kg, 58 cm
Rodzice: Monika i Grzegorz
Siostra: Alicja (8 lat)

Miłosz Praczyk, Lubartów
ur. 27 czerwca, g. 6.10, 3,14 kg, 54 cm
Rodzice: Ilona i Łukasz
Brat: Tymon (3,5 r.)

Wiktoria z Lubartowa,
ur. 28 czerwca, 3 kg, 57 cm
Rodzice: Anna i Gabriel

Alan Jedut, Wola Sernicka
ur. 27 czerwca, g. 3.30, 3,75 kg, 55 cm
Rodzice: Iwona i Krzysztof
Rodzeństwo: Karol (11 lat), Martyna (9 lat), Julka (7 lat)

Wiktor Wawrzecki z tatą, Niewęgłosz, gm. Czemierniki, pow. radzyński ur. 28 czerwca, g. 5.05, 3,60 kg, 56 cm Rodzice: Karolina i Kamil

eprasa.pl ac5dc2680f

Nie tylko w Łęcznej. Lubelszczyzna i jej XX-wieczne targowiska (cz. V)

Jarmark - bohaterowie drugiego planu...

Na jarmark, często połączony z odpustem, zbiegano się z całej okolicy. Najpierw lecieli kramarze, którzy w sezonie, krążąc między miasteczkami, praktycznie nie zsiadali z wozu. Straszliwie charcząc, mknął też dziad proszalny, bo dla niego to jak żniwa. W ślad za nimi zastęp dewotek, bo przecież z Panem Bogiem trzeba w zgodzie, a i okazji do spotkania z koleżankami po berecie (wówczas bardziej chuście...) odpuścić niepodobna.

Fot. NAC

Rynek w Opolu Lubelskim w latach trzydziestych XX wieku. Miasta nie miały wyodrębnionych przestrzeni na targowiska, więc jarmarki odbywały się w centrach miejscowości

Jarmark, niezależnie czy w Łęcznej, czy w Piaskach, Markuszowie albo Parczewie, miał nie tylko funkcję handlową. Było to wydarzenie społeczne, miejsce spotkania, wymiany wiadomości, pomysłów, nadrobienia zaległości towarzyskich. Oprócz handlarzy sprzedających i kupujących przybywała też masa innych osób, które miały nieco inny plan...

Żebracy

Jarmark był raz w tygodniu, w środę. Jak się zjeżdżali wozami, ze wsiów wiejskie ludzie, to przywozili kulawych, ciemnych, tam jeszcze rozmaite - bez ręki. Po domach chodzili. Ci tam coś sprzedawali, a ci poszli. Nieraz tam taka pani chodziła, Marcysia ją nazywali, ciemna. Nie widziała na oczy. Troszkę może widziała, bo nikt jej nie prowadził. To ona chodziła. Tu, w Puławach, to tak bardzo nie było widać, żeby chodzili te z Puław - relacjonował pan Stanisław Włodarkiewicz z Puław (relacja zaczerpnięta z zasobu Historia Mówiona Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN).

Odpust czy jarmark był też okazjonalnym kongresem ludowej kultury. Kto, stojąc przy kramie, potrafił wychwycić z opowieści kupujących coś ciekawego, kto potem przełożył to na język barwnej opowieści, kto umiał podkoloryzować, ale nie przesadzić - ten mógł być pewien, że to wokół niego zgromadzą się słuchacze. A jak już się zgromadzą, to i pewnie co nieco na tym straganie kupią. Opowieści były przeróżne - apokryfy o świętych, lokalne kryminałki, dziwaczności, sensacje towarzyskie i obyczajowe - wszystko, co mogło zainteresować wioskową kucharkę...

Stragan z książkami i książeczkami

Jakimi opowieściami zabawiano, po jakie ciekawostki baby gnały na rynek? Czym umilały sobie potem długie zimowe wieczory? Te jarmarczne broszurki i sposób ich prezentacji opisała w 1935 Maria Niklewiczowa w piśmie „Prosto z mostu".

... Wyciągają się ręce z dziesięciogroszówkami. Kupuje jakiś wyrostek, młoda kobieta z dzieckiem na ręku. Śpiewak wyjmuje inny druczek i znów wykrzykuje: - Gorzkie wspomnienia o powtórnej śmierci samobójców Janka Siegiedy i Janiny Bednarkówny z Wólki parafji Kijańskiej powiatu Lubartów! Po dziesięć groszy, po dziesięć, po dziesięć!

I śpiewa przy wtórze harmonji:

„Trzy mile od miasta
pięknego Lublina
w parafii Kijany
jest Wólka wioszczyna.
Osiemnaście latek
miał młodziutki Janek,
a juz uplótł Jance
z swej miłości wianek...
Chciwi rodzice Janki
nie pozwalali im się pobrać,
więc młodzi zaprzysięgli sobie
śmierć zrobić kulami,
rodziców zasmucić
swojemi trupami.
Janek był w Związku Strzeleckim,
broń mu była znana,
przede wszystkiem strzelba
śrutem nabijana...
więc przyszedł do Janki
wieczorem,
przyniósł dwa cierniowe wianki, poszli pod krzyż
i do strasznej śmierci
zaraz się zabrali
Janka się plecami
na śnieg położyła
i głowę do strzelby
spod chustki odkryła.
Huknął ogień z śrutem,
twarz się rozleciała,
a Janka ze słowem
kocham cię, skonała.
Janek znów przystawił
broń sobie do brody,
cyngiel kurkiem spuścił dla
większej wygody... „

Na jarmark zjeżdżali żebracy z odległych miejscowości, tutejsi mieli w tym czasie mniejsze szanse na zarobek

Potem następuje opis, jak to „matki tą nowiną się nie przejmowały, jeszcze swoje dzieci strasznie pomstowały", aż Związek Strzelecki i Koło Młodzieży zajęli się pogrzebem młodych, jak należy, lecz pan proboszcz znowu staje na przeszkodzie, trzyma ciała dwa dni w kościelnym obwodzie, aż się młodzi i starzy na księdza zgniewali i gdzie chcieli Janka i Jankę pochowali.

Nie tylko pod Lubartowem...

Okazuje się, że i w tym druczku jest więcej poezji ku zbudowaniu słuchaczy, a mianowicie dwa tanga, „Blondyneczka" i „Capri", pozatem „Przytul, uściśnij, pocałuj" i jeszcze „Prawdziwe zdarzenie w Piotrkowie", które demonstruje ów ochrypły baryton, pociągając żałośliwie: „Smutny los pięknej dziewczyny, gdy szczęście swoje szanuje, piękny, bogaty młodzieniec żenić się z nią zamiaruje. Gdy się oboje zapoznali, nie robią to po kryjomu, ja jestem biedna dziewczyna, wychodzę z biednego domu". Nie wiadomo, kto tej Pelusi i temu Pawełkowi stawał na przeszkodzie, ale coś tam być musiało, skoro i oni postanowili „niedaleko od domu w bliskiem miasteczku Piotrkowie" zrobić sobie „ostatnią godzinę". Poszli na pozór wesoło do restauracji: Stoliczek jeden był pusty, w jednym wolnym gabinecie. Jakie tu dla was jest miejsce, nic nawet o tem nie wiecie. Obiad wesoło spożyli, on siedział przy swojej dziewczynie, Patrzyła na niego jak w słońce, jak smętnie grał na pianinie. On wyjął brauning z kieszeni, dziś o swe życie nie stoję... No i nastąpiła tragedia. „Dla obcych ludzi w Piotrkowie jest zrozumiałe wrażenie", a z tego wszystkiego wynika morał, który niewiadomo dla czego właśnie z tego zabójstwa i samobójstwa ma wynikać: Najgorzej takiej dziewczynie, jak w chłopcu się zamiłuje, nieraz jest, że się rozejdą, lecz później płacze, żałuje. Ja nigdy ze swego nieszczęścia, żebym się naśmiewać miała, zapłaczesz kiejś nocą ciemną, gdy będziesz szczerze kochała. Widać i to zdarzenie w Piotrkowie szczerze przejęło słuchaczy, bo kupiono aż cztery egzemplarze. Kupiłam i ja: okazuje się, że nakładcą tego arcydzieła jest niejaki Józef Duda w Lublinie, a drukował je w tymże Lublinie niejaki Goldblat. Na „Nowej pieśni o strasznym czynie zwyrodniałego ojca" figuruje ten sam nakładca, natomiast drukowano ją w Zamościu u niejakiego Szmajsera. Dla ozdobienia tej pieśni umieszczono na okładce portret „zwyrodnialca" i rysunek, przedstawiający „zwłoki złożone, porżnięte tak jak kurczęta".

Najszerzej na Południowym Podlasiu lat temu równo setkę słynął kramarz z Wohynia, Mikołaj Juchnowicz. Pochodzący z rodziny unickiej, musiał jednak gdzieś dorwać się do książek, albowiem jego polszczyzna jest bogata, zawierająca też sformułowania już wtedy archaiczne. Może skoro książek nie wyniósł z domu, to na jarmarku za bezcen od Żyda kupił? Jedno jest pewne: umiał i słuchać i opowiadać. Zachowało się nieco jego tekstów - o wyjazdach zarobkowych do Brazylii (choć sam Juchnowicz tam nie był) czy wspomnienia o misji w Janowie

Wśród handlarzy byli Żydzi, Ormianie, Rusini i Niemcy

Cygan - ekspert od koni

O wiodącej roli Żydów na jarmarkach rozpisywać się nie ma potrzeby, są to rzeczy doskonale znane: oprócz funkcjonujących lokalnych sklepików część starozakonnych kupców jechała wozem z miejsca na miejsce. Jarmark rozbrzmiewał wieloma językami: na większych byli Ormianie i Niemcy, na tych we wschodniej części regionu słychać było „prostą mowę" Rusinów. Najbardziej jednak charakterystyczną, barwną postacią, był targowy Cygan (słowo „Rom" pojawiło się dopiero w ostatnich dziesięcioleciach).

Dużą część obrotu stanowił handel końmi. Dzisiaj posiadanie zwierzęcia pod siodło albo do bryczki to najczęściej kwestia pasji i hobby, kilkadziesiąt lat temu zaś posiadanie dobrego konia była to kwestia kluczowa dla całego gospodarstwa. Zakup więc musiał być przemyślany. Oczywiście istniała liczna grupa „fachowców", którzy takie transakcje aranżowali i przeprowadzali. Największymi specjalistami byli Cyganie. Na koniach znali się rzeczywiście jak mało kto i pomóc rzeczywiście potrafili - jeśli chcieli... Umieli dostrzec niewidzialne dla innych wady, ocenić wiek zwierzaka, ale też, na dobrze „popartą" prośbę - zapastować ubytki sierści czy skazy na skórze. Jeżeli zaś zapłaciła druga strona, przecudnej jeszcze przed chwilą urody rumak stawał się paskudną chabetą, stojącą nad grobem i nadającą się tylko na kiełbasy. Innymi słowy: czynił wszystko to, co archetypiczny „pan Mirek z Elizówki" czyni dziś na giełdzie samochodowej (*...panie, Niemiec płakał, jak sprzedawał, starsza pani tylko do kościoła jeździła...*). Byli mistrzowie, którzy potrafili jako ptaka egzotycznego po okazyjnej cenie opchnąć pomalowanego wróbla.

Ta sama nacja słynęła też ze znakomitych kotlarzy i kowali - znam kute, ciężkie patelnie, które, jeśli odpowiednio zadbane, służą świetnie od przedwojny.

Każda dobita transakcja umacniana była wypiciem po kieliszku wódki (litkup). Czasem szło się w tym celu do specjalnego straganu, ale przeważnie handlować szło się ze swoją flaszką.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl ac5dc2680f

Wincenty Krasiński (1782-1858) - słynny szwoleżer, znienawidzony polityk, wpływowy arystokrata (cz. VI)

Czemierniki w rękach Krasińskich

Firlejowie, Małachowscy, Radziwiłłowie, Krasińscy... Nawet prosty rządca majątku Kotarbiński okazywał się tu być ojcem wybitnego filozofa, a w kobiecinie idącej za pługiem znawcy poezji mogli rozpoznać Mariannę Bocian. Po okresie upadku w pierwszej połowie XVIII wieku Czemierniki część dawnego blasku odzyskały za sprawą Wincentego Krasińskiego. Jest to jedna z nielicznych dobrych rzeczy, które o tym kontrowersyjnym polityku da się powiedzieć z całą pewnością.

Dziedziczka Czemiernik omal nie została królową Szwecji

Z prawej strony mur fortalicji na początku XX wieku, w dalszym planie kościół św. Stanisława. Pierwszym działaniem Wincentego Krasińskiego po objęciu włości w 1850 roku było wyremontowanie pałacu

W 1806 część warszawskiej arystokratycznej młodzieży w błyskotliwym magnacie z Podola widziała kandydata na przywódcę narodu. Jego partia mogła iść w paragon z wielbicielami księcia Józefa. Jako dowódca legendarnego pułku szwoleżerów gwardii stał się bohaterem masowej wyobraźni, mimo że w rzeczywistości więcej ran odniósł w pojedynkach niż na polu bitwy.

Upadek szwoleżera

Po upadku Napoleona Krasiński przyjął mundur armii Królestwa Polskiego i przysiągł wierność carowi. Rozpoczął karierę polityczną, był marszałkiem Sejmu Królestwa. Z każdym dniem jednak tracił popularność: z lojalizmu wobec cara osunął się w służalczość. W 1828 gorliwe zabiegał o skazanie patriotów oskarżonych przed Sądem Sejmowym. W efekcie, kiedy w czasie powstania listopadowego chciał mediować między Polską a Rosją, nikt go w zrewoltowanej Warszawie nie chciał słuchać. Cudem uniknął powieszenia przez wzburzony tłum. Schronił się w Petersburgu, z którego powrócił dopiero po wojnie. Wprawdzie jego salon dalej był miejscem spotkań interesujących ludzi, on sam piął się szczeblach urzędniczej i wojskowej kariery w Imperium Rosyjskim, jednak lata chwały miał za sobą. Światła reflektorów spoczywały już na jego synu, Zygmuncie, niesłychanie zdolnym i wrażliwym poecie. Wincenty w jego biografii pojawiać się będzie przeważnie w kontekście wpływu - w ocenie większości komentatorów jednoznacznie negatywnego - jaki wywarł na rozwój potomka. Dotyczy to zarówno przymuszania go do dokonywania różnych dwuznacznych moralnie wyborów politycznych jak i wyboru sobie żony (kochał Joannę Bobrową, kochał Delfinę Potocką, a ożenić się musiał z Elizą Branicką...).

Ordynat z Opinogóry

W sferze majątkowej Wincenty prosperował więcej niż dobrze Za carską zgodą udało mu się przeprowadzić utworzenie, z majątku skupionego wokół gniazdowej Opinogóry, ordynacji - czyli zasady zapobiegającej rozdrobnieniu przy dziedziczeniu, pozwalającej obejmować schedę nad całym majątkiem jednemu dziedzicowi. Nie wykluczało to oczywiście jednoczesnego nabywania i zbywania innych dóbr, celem zabezpieczenia potrzeb materialnych reszty rodziny. Jedną z takich transakcji było nabycie w 1850 Czemiernik z przyległościami.

Małe miasto z wielką historią

Przypomnijmy. Miasteczko miało swój najlepszy moment rozwoju gospodarczego i społecznego w pierwszej połowie XVII wieku w czasie rządów Firlejów. To wtedy powstały, imponujące i dziś, kościół św. Stanisława czy fortalicja, na tyle wygodna, że przez kilka miesięcy rezydował tu Zygmunt III. Potem, w okresie wielkich wojen XVII wieku miasto, podobnie jak cały region, mocno podupadło. W końcówce XVIII wieku okoliczne dobra zebrał w swoim ręku marszałek Sejmu Czteroletniego Stanisław Małachowski. Podzielił je w testamencie na trzy części: między swoją siostrę, męża drugiej siostry Józefa Steckiego i jego córkę Aleksandrę oraz swoją pasierbicę Urszulę Radziwiłłównę. Aleksandra, potem wyjdzie za Michała Gedeona Radziwiłła, późniejszego wodza powstania listopadowego. Radziwiłłowa, dysponując z mocy testamentu najatrakcyjniejszą częścią schedy (same miasto z przyległościami, Stoczek i Bełcząc) znowuż wykupiła sąsiadów, ale specjalnie serca do Czemiernik, jak się wydaje nie miała. Miasto nad Tyśmienicą traktowała jako źródło, wątpliwych zresztą, dochodów do wydawania gdzie indziej. Na miejscu nie inwestowała. Zresztą do wyboru miała Szpanów i Nieborów, więc konkurencja potężna. Po śmierci księcia Michała Gedeona niemal natychmiast sprzedała je Wincentemu Krasińskiemu.

Po co mu były Czemierniki

Trudno dziś, z samego aktu notarialnego ocenić, czy cena stu trzydziestu pięciu tysięcy rubli była wygórowaną, skądinąd wiemy jednak, że stan rezydencji i klucza były dalekie od doskonałości W skład transakcji wchodziło miasto, folwarki Czemierniki, Zapowitka, Skruda, Bełcząc z Tarkówką, wsie Skoki, Bełcząc, Stoczek, młyn na Bindudze z portem (na Wieprzu). Sam Krasiński w tym czasie już tylko zupełnie niechętnie, w najwyższej potrzebie opuszczał Warszawę. O tym, po co i z jakim planem (bo oczywiście mieszkać ani bywać nie zamierzał) możemy wnioskować z czynów niż wypowiedzi i listów (których pisał całe mnóstwo). Zdaje się, że mogły poważną rolę odgrywać osobiste sentymenty: w dzieciństwie, po przedwczesnej śmierci ojca, Wincenty zaznał wiele dobrego od Stanisława Małachowskiego. Pierwszym, trafnym posunięciem było zatrudnienie kompetentnego rządcy w osobie Józefa Kotarbińskiego. Dwa lata po nabyciu fortalicji rezydencja była już po kapitalnym remoncie.

Krótkie życie dziedziców

W testamencie, sporządzonym niecały rok przed śmiercią, stary generał zapisał Czemierniki swojemu wnukowi, najstarszemu synowi Zygmunta, też Zygmuntowi. Dlaczego nie na syna? Bo jego jedynak był już umierający - przekazana przez matkę gruźlica, niewłaściwie leczona (w dużej części według zaleceń i pomysłów Wincentego!) zabrała go dwa miesiące po ojcu. Młodszemu Zygmuntowi też nie było dane żyć dłużej. W rodzinie Krasińskich nieuleczalna wówczas choroba zbierała straszne żniwo: umarł na nią w 1869 roku młodszy Zygmunt, umarł jego dziedzic brat Władysław w 1872, umarła siostra Maria Beatrix. Ta ostatnia była to zresztą postać niesłychanie ciekawa. Obdarzona intrygującą mężczyzn urodą, inteligentna, nieźle wykształcona, utalentowana artystycznie, potrafiąca z wdziękiem łamać konwenanse, oczarowała Karola XV króla Szwecji. Małżeństwo było postanowione, do dogrania zostały jakieś szczegóły wesela, ale narzeczony niespodziewanie zmarł i zamiast w Sztokholmie z Bernardottem Maria Beatrix dożywała swoich dni w Złotym Potoku jako pani Edwardowa Raczyńska. Po jej śmierci dobra czemiernickie przeszły na męża.

Zbigniew Smółko

REG

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zdjęcie z końcówki XIX wieku, kościół pw. św. Trójcy i Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Chodlu (powiat opolski). W szczytowym okresie swojego rozwoju w parafii były nawet cztery świątynię. Najbardziej okazałą zaczął budować w 1530 roku Bernard Maciejowski (stryj prymasa tegoż imienia), konsekrowana została ponad pół wieku później. Maciejowscy zrobili z Chodla znaczący ośrodek kościelny, acz wypromować go jako miasta ostatecznie się nie udało. Kilkakrotnie remontowany i przebudowywany, ostatni raz po poważnym uszkodzeniu w czasie ostrzału w 1915 roku. Zachował cechy łączące styl gotycki i renesans, przy czym stanowi raczej formę przejściową niż eklektyzm. Wrażenie robi potężna czołowa, mierząca 35 metrów wieża, od dołu czworokątna, od trzeciej kondygnacji pozaokrąglana. Świątynia jest miejscem kultu obrazu Matki Bożej Loretańskiej, przeniesionego tu po likwidacji parafii jezuickiej po kasacie zakonu w 1773 roku (pozostałością po tamtej świątyni są tzw. ruiny na Lorecie)

eprasa.pl ac5dc2680f

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik wreszcie ruszył z transferami. Okażą się wzmocnieniami?

Marcin Biernat, Jakub Kwiatkowski, Wiktor Łychowydko i Patryk Pierzak to nowi zawodnicy Górnika. W drużynie zostają także Maciej Gostomski i Daniel Dziwniel.

Kibice zarzucali ostatnio Zarządowi Górnika, że klub nie pozyskuje nowych zawodników. W ubiegłym tygodniu kontrakty z zielono-czarnymi wreszcie podpisali nowi piłkarze.

Doświadczeni defensorzy

Górnika zasilił Marcin Biernat, 30-letni obrońca. W przeszłości defensor występował m.in. w Ruchu Radzionków, Puszczy Niepołomice, Chojniczance Chojnice, GKS-ie Tychy i Miedzi Legnica. W poprzednim sezonie reprezentował barwy II-ligowego Górnika Polkowice, w którym rozegrał 26 spotkań. Związał się z klubem rocznym kontraktem z opcją przedłużenia do 30 czerwca 2024.

Nowym piłkarzem Górnika jest 30-letni Ukrainiec Wiktor Łychowydko. To doświadczony piłkarz, który zdecydowaną większość kariery spędził w ojczyźnie. Grał w ukraińskiej ekstraklasie m.in. w Arsenale Biała Cerkiew, FK Sumy czy Czernomorcu Odessa. Grał też w Czechach i Tadżykistanie. Wiosną tego roku, w związku z napaścią Rosji na Ukrainę, trafił do występującej w IV lidze Narwi 1962 Ostrołęka.

Zawodnik związał się z klubem rocznym kontraktem z opcją przedłużenia na kolejny sezon.

Dwóch młodzieżowców

Klub z Łęcznej ma też dwóch nowych młodzieżowców. Obaj mają 19 lat. Patryk Pierzak został wypożyczony z Legii Warszawa do końca bieżącego sezonu. Pierwsze piłkarskie szlify zbierał w Pelikanie Łowicz, później w młodzieżowych drużynach Legii Warszawa, a następnie w rezerwach „Wojskowych". Jego dorobek to 33 mecze na poziomie III ligi. – Stawiam przed sobą cel rozwojowy. Chcę grać jak najwięcej i pomagać drużynie w osiągnięciu jak najlepszego wyniku sportowego. Najważniejsze jest dobro drużyny, a przy okazji i ja będę z tego korzystał – powiedział Patryk Pierza, cytowany przez klubowe media.

„Zimą 2022 roku zgłoszony został do rozgrywek PKO BP Ekstraklasy i wraz z pierwszą drużyną Legii Warszawa przygotowywał się do rundy wiosennej na zgrupowaniu w Dubaju. Patryk do Łęcznej trafił prosto z trwającego w Austrii obozu przygotowawczego Legionistów" - czytamy w klubowym komunikacie. Z kolei Jakub Kwiatkowski to wychowanek Wilgi Garwolin. Stamtąd trafił do Legii Warszawa, gdzie przez pięć lat występował w drużynach juniorskich i rezerwach. Rozegrał dotychczas 47 meczów w III lidze. W styczniu tego roku przebywał wraz z pierwszą drużyną Legii na zgrupowaniu w Dubaju.

- To dwa poziomy rozgrywkowe wyżej niż dotychczas występowałem. Taki przeskok daje mi możliwość dalszego rozwoju – powiedział Jakub Kwiatkowski, cytowany na stronie internetowej klubu.

Kapitan zostaje na pokładzie. „Portowcy" wrócili do swojego klubu

Kontrakty z Górnikiem przedłużyli natomiast Maciej Gostomski i Daniel Dziwniel. Pierwszy z nich to bramkarz i kapitan zespołu z poprzedniego sezonu. 33-latek przedłużył umowę na kolejne dwa sezony. Jego nowy kontrakt będzie obowiązywał do 30 czerwca 2024. Maciej Gostomski do Górnika przyszedł dwa sezony temu. Świętował z zespołem awans do PKO Ekstraklasy. Daniel Dziwniel zagrał w poprzednim sezonie w barwach zielono-czarnych 22 mecze. Górnika zasilił rok temu. 29-letni obrońca przedłużył kontrakt na kolejne dwa sezony. Nowa umowa obowiązywać będzie do 30 czerwca 2024 rok.

Z klubem pożegnali się za to pomocnik Marcel Wędrychowski i obrońca Kryspin Szcześniak. Obaj wrócili do Pogoni Szczecin po okresie wypożyczenia do Górnika. Zielono-czarni nie przedłużyli kontraktu z Kamilem Pajnowskim. 24-letni obrońca związał się z łęczyńskim klubem w 2018 roku, z czego przez pół sezonu grał na wypożyczeniu do Motoru Lublin. W sumie rozegrał 46 meczów w Górniku.

TRANSFERY GÓRNIKA

PRZYSZLI: Marcin Biernat (Górnik Polkowice, I liga), Jakub Kwiatkowski (Legia II Warszawa, III liga), Patryk Pierzak (Legia II Warszawa, III liga), Wiktor Łychowydko (Narew 1962 Ostrołęka, IV liga)

ODESZLI: Leandro (Stal Mielec, Ekstraklasa), Gerson (?), Janusz Gol (Arka Gdynia, I liga), Bartłomiej Kalinkowski (Chojniczanka Chojnice, I liga), Jason Lokilo (Sparta Rotterdam, Eredivisie), Tomasz Midzierski (Avia Świdnik, III liga), Kamil Pajnowski (?), Bartosz Rymaniak (Arka Gdynia, I liga), Bartosz Śpiączka (Korona Kielce, Ekstraklasa), Marcel Wędrychowski (Pogoń Szczecin, Ekstraklasa), Kryspin Szcześniak (Pogoń Szczecin, Ekstraklasa)

Dominik Smagała

Wisła będzie zupełnie inna

Piłkarze Wisły Puławy mają za sobą trzecią grę kontrolną. Podopieczni Mariusza Pawlaka zmierzyli się z Pogonią Siedlce. W najbliższy weekend próba generalna i początek zmagań w nowym sezonie.

Dwa trafienia w starciu z Pogonią zaliczył Ednilson Furtado

Jedno jest pewne. „Duma Powiśla" będzie zupełnie inną ekipą niż w poprzednim sezonie. W porównaniu z minionymi rozgrywkami z ekipy odeszło aż 12 zawodników. Potwierdzono pozyskanie trzech: Mateusza Klichowicza, Dawida Retlewskiego oraz Roberta Majewskiego.**Znów 3:2.**

Ednilson w ostatniej chwili

Piłkarze Wisły wygrali trzeci mecz kontrolny. Na własnym boisku pokonali 3:2 Pogoń Siedlce.

Dwie bramki zdobył Ednilson Furtado, a jedną dołożył były gracz rywali - Robert Majewski. Szkoleniowiec przyglądał się kilku graczom, którzy chcą spróbować swoich sił w II lidze. Przed ekipą jeszcze jeden mecz sparingowy. W najbliższy weekend rywalem ekipy Mariusza Pawlaka będzie beniaminem eWinner II ligi - Polonia Warszawa.

Wisła Puławy - Pogoń Siedlce
3:2 (0:1)

Bramki: Ednilson 60`, 90`, Majewski 66` - Wichtowski 40`, Włodyka 69`.

Wisła: zaw. testowany (46` zaw. testowany) - zaw. testowany (46` zaw. testowany), Wiech, Majewski, Cheba, zaw. testowany (46` Ednilson), zaw. testowany (46` zaw. testowany, 75` zaw. testowany), Skałecki (46` zaw. testowany, 75` zaw. testowany), Puton, Klichowicz (46` zaw. testowany), Retlewski.

Przedłużyli umowy

Pięciu zawodników związało się z Wisłą nowymi umowami.

Krystian Puton podpisał dwuletni kontrakt. Z kolei: Dominik Cheba, Przemysław Skałecki, Łukasz Wiech oraz Ednilson Furtado związali się z puławskim klubem roczną umową.

W poprzednim sezonie eWinner II ligi Puton zagrał w 33 meczach i strzelił trzy gole, Cheba zanotował 31 występów, Ednilson Furtado wystąpił w 22 spotkaniach i strzelił dwa gole, Skałecki zagrał w czterech spotkaniach, a Wiech wystąpił w 24 meczach.

SPARINGI WISŁY
2:1 Resovia Rzeszów
3:2 Pogoń Grodzisk Maz.
3:2 Pogoń Siedlce
09.07., Polonia Warszawa

Bez Emila i Piotra

Kolejne odejścia w ekipie Mariusza Pawlaka.

Emil Drozdowicz i Piotr Lisowski to kolejni zawodnicy, którzy odchodzą z Wisły. Obu zawodnikom z dniem 30 czerwca wygasły kontrakty. Emil Drozdowicz trafił do Wisły przed dwoma laty. Rozegrał w sumie 70 spotkań i zdobył 20 goli, wydatnie przyczyniając się do awansu do II ligi. Piotr Lisowski grał na zasadzie transferu czasowego z Korony Kielce. Rozegrał 22 oficjalne mecze i zdobył jednego gola, pieczętując zwycięstwo w Grodzisku Mazowieckim.

Retlewski w Wiśle

Nowym graczem puławskiej ekipy został Dawid Retlewski.

Pochodzący z Bydgoszczy zawodnik jest napastnikiem. Ostatnio występował w Raduni Stężyca. Obdarzony dobrymi warunkami fizycznymi snajper w ubiegłym sezonie dziewięciokrotnie wpisywał się na listę strzelców w ramach rozgrywek eWinner II ligi. W sezonie 2020/2021 został wicekrólem strzelców III ligi grupy II, zdobywając 21 goli. W sumie na poziomie II i III ligi ma na swoim koncie ponad sto trafień. Z Wisłą związał się dwuletnim kontraktem.

Wzmocnienie defensywy

Nowym graczem Wisły został Robert Majewski.

26-letni defensor trafił do ekipy Pawlaka z Pogoni Siedlce, gdzie rozegrał 34 mecze i zdobył cztery bramki. Ma aż 196 cm wzrostu. Wcześniej grał: w KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, MKS Piaseczno i Motorze Lublin. Z klubem związał się roczną umową z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy.

Dwa razy u siebie

Piłkarze z Puław rozpoczną sezon 2022/2023 od dwóch meczów przed własną publicznością.

Na inaugurację podopieczni Mariusza Pawlaka podejmą GKS Jastrzębie, czyli spadkowicza z I ligi. Mecz odbędzie się 16 lub 17 lipca. Tydzień później „Duma Powiśla" zagra u siebie z Hutnikiem Kraków, który pozostał w II lidze ze względu na wycofanie się z rozgrywek Wigier Suwałki.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Mateusz Klichowicz (Chojniczanka Chojnice), Robert Majewski (Pogoń Siedlce), Dawid Retlewski (Radunia Stężyca).

ODESZLI: Lukas Kubań (Stomil Olsztyn), Piotr Lisowski, Emil Drozdowicz, Paweł Socha, Piotr Owczarzak, Ariel Wawszczyk, Błażej Cyfert, Bartłomiej Bartosiak (wszyscy szukają klubów), Jan Flak (Skra Częstochowa), Krystian Bracik, Kacper Kondracki, Bartłomiej Gradecki (wszyscy powrót do swoich klubów po okresie wypożyczeń).

mp

REG

eprasa.pl ac5dc2680f

Podlasie ma być mocniejsze

Znamy coraz więcej zmian kadrowych w Podlasiu Biała Podlaska. Grającym trenerem bramkarzy będzie Rafał Misztal, który przez ostatnie lata występował w Pogoni Siedlce. O strzelanie bramek ma zadbać Jakub Mażysz. Grę w II lidze ma na koncie nowy nabytek - Dawid Noszewski. Biało-zielonych na rzecz Stomilu Olsztyn opuścił Mateusz Jarzynka.

Nowym bramkarzem, a zarazem szkoleniowcem golkiperów został Rafał Misztal. 38-latek w swoim CV ma 184 mecze w I lidze oraz 133 spotkania w II lidze

Jakub Mażysz przeniósł się do Podlasia z Wisły Sandomierz

Dawid Nojszewski przeniósł się do Białej Podlaskiej z II-ligowej Pogoni Siedlce

Mateusz Jarzynka zamienił Podlasie na II-ligowy Stomil Olsztyn

Ciekawy transfer

Nowym zawodnikiem bialskiego klubu został gracz, który w poprzednim sezonie występował w II lidze w barwach Pogoni Siedlce.

Dawid Nojszewski zagrał w pięciu spotkaniach eWinner II ligi. 20-latek w sumie na boisku przebywał 33 minuty. Do tego zaliczył 37 minut w meczu Pucharu Polski, w którym Pogoń uległa 0:5 Motorowi Lublin. Nojszewski jest obrońcą, wychowankiem Polonii Warszawa. W grupach młodzieżowych występował w: Kosie Konstancin oraz Escoli Varsovia Warszawa. W seniorskiej piłce zadebiutował w sezonie 2020/2021. Wystąpił w pięciu spotkaniach (121 minut) i zobaczył jedną żółtą kartkę.

Ale postać między słupkami Podlasia!

Nowym zawodnikiem bialskiej drużyny został Rafał Misztal.

38-latek będzie również trenerem bramkarzy. Doświadczony golkiper urodził się w Pruszkowie. Grę w piłkę rozpoczął w Olimpii Warszawa. W swoim CV ma grę w: Świcie Nowy Dwór Mazowiecki, GKS-ie Bełchatów, Jagiellonii Białystok, Hetmanie Zamość, Widzewie Łódź, Dolcanie Ząbki, KSZ Ostrowiec Świętokrzyski, Chojniczance Chojnice.

Od sezonu 2015/2016 strzegł bramki Pogoni Siedlce, będąc pierwszoplanową postacią i zawodnikiem, który nigdy nie schodził poniżej pewnego poziomu. W poprzednim sezonie wystąpił w 8 meczach w II lidze (720 minut) oraz w trzech spotkaniach Pucharu Polski (270 minut).

Śladami ojca

Nowym graczem Podlasia został Jakub Mażysz.

W poprzednim sezonie występował w barwach Wisły Sandomierz.

Adrian Wnuk został włączony do pierwszej drużyny Podlasia

Zaliczył 30 występów, w których zdobył 12 goli i zanotował 5 asyst. 27-latek przygodę piłkarską zaczynał w Siarce Tarnobrzeg. W swoim CV ma grę w: Łysicy Bodzentyn, Świcie Nowy Dwór Mazowiecki, Stali Stalowa Wola, Alicie Ożarów, Wiśle Puławy oraz hiszpańskiej Noveldzie CF.

Co ciekawe, w bialskim AZS AWF występował ojciec Jakuba - Adam, który grał w latach 1984-1987. Zanotował 27 meczów i zdobył 2 bramki. „Adziunia" prowadził również AZS w 11 spotkaniach jako szkoleniowiec.

Młody, zdolny Wnuk

Wychowanek klubu będzie włączony do pierwszej drużyny Podlasia Biała Podlaska.

Erwin Bahonko nadal będzie grać w bialskiej drużynie

Adrian Wnuk w poprzednim sezonie występował w drużynie w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów do lat 17. Zaliczył 19 meczów, w których zdobył 8 bramek. W ostatnim spotkaniu ligowym zadebiutował w III lidze w starciu z Wólczanką Wólka Pełkińska. 16-latek w przyszłym sezonie będzie głównie grał w ekipie Miłosza Storto w CLJ do lat 17, ale również będzie brany pod uwagę przy ustalaniu kadry na mecze III ligi.

„Jarza" wybrał II ligę

Nowym graczem Stomilu Olsztyn został Mateusz Jarzynka.

Jakub Kobyliński przedłużył umowę z biało-zielonymi

24-latek przeniósł się do II-ligowca i podpisał roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska w minionych rozgrywkach rozegrał 30 meczów (2566 minut) w III lidze i zdobył trzy gole. Siedmiokrotnie oglądał żółte kartki, a raz czerwoną.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Rafał Misztal (Pogoń Siedlce), Adrian Wnuk (drużyna młodzieżowa Podlasia), Jakub Mażysz (Wisła Sandomierz), Dawid Nojszewski (Pogoń Siedlce).

ODESZLI: Mateusz Jarzynka (Stomil Olsztyn), Tomasz Nieścieruk (powrót do Siedlec).

Diel Spring zostaje w Białej Podlaskiej

Młodzież i Spring

Nowe umowy z klubem podpisało trzech zawodników.

W Podlasiu nadal będzie grał Diel Spring, który w poprzednim sezonie rozegrał 20 meczów i zdobył jedną bramkę. W ekipie pozostanie Erwin Bahonko. Zawodnik urodzony w 2004 roku w minionych rozgrywkach wystąpił w 30 spotkaniach i raz trafił do siatki. Jego rówieśnik - Jakub Kobyliński wychodził na boisko 15 razy. W nowym sezonie ma odegrać jeszcze większą rolę w ekipie Artura Renkowskiego.

mp

Grom nie zagra w IV lidze. Spadek Bizona

W ostatnich dniach dużo się działo w Kąkolewnicy. Mistrz Klasy Okręgowej - Grom Kąkolewnica miał zdecydować, czy przystąpi do gry w IV lidze.

Niestety, włodarze klubu nie zdołali przekonać najważniejszych w gminie Kąkolewnica, by ci przeznaczyli większe środki na grę w gronie najlepszych drużyn w naszym województwie. Z naszych informacji wynika, iż Grom w przyszłym sezonie ponownie będzie grał w Klasie Okręgowej. Wątpliwe, by rękawice podjął wicemistrz - ŁKS Łazy lub trzecia drużyna - LZS Dobryń. To będzie oznaczać, iż czwartoligowy byt zachowa Sparta Rejowiec Fabryczny.

Co to oznacza dla Bizona Jeleniec? Podopieczni Mariusza Ciołka zakończyli rozgrywki na 13. pozycji. Michał Botwina i spółka muszą pogodzić się ze spadkiem do Klasy A.

SKŁAD IV LIGI W SEZONIE 2022/2023

Stal Kraśnik, Świdniczanka Świdnik, Start Krasnystaw, Motor II Lublin, Huragan Międzyrzec Podlaski, Kryształ Werbkowice, Górnik II Łęczna, Granit Bychawa, Grom Różaniec, Powiślak Końskowola, Opolanin Opole Lubelskie, Orlęta Łuków, Lewart Lubartów, POM Iskra Piotrowice, Gryf Gmina Zamość, Sparta Rejowiec Fabryczny, Omega Stary Zamość (beniaminek), Bug Hanna (beniaminek), Stal Poniatowa (beniaminek), Tomasovia Tomaszów Lubelski (spadkowicz).

mp

Znamy skład ligi

W ostatnich dniach ukształtowała się stawka drużyn, które zagrają w III lidze.

W związku z pozostaniem w II lidze Hutnika Kraków, przed spadkiem z naszej grupy uchroniła się Wisła Sandomierz. Beniaminkami będą drużyny: KS-u Wiązownica, Korony II Kielce, Lublinianki Lublin oraz Wieczystej Kraków. Ta ostatnia ekipa będzie uważana za faworyta rozgrywek. Szkoleniowcem żółto-czarnych jest były selekcjoner reprezentacji Polski - Franciszek Smuda, a w kadrze są tacy gracze jak: Sławomir Peszko, Radosław Majewski czy Thibault Moulin.

SKŁAD III LIGI

Orlęta Radzyń Podlaski, Podlasie Biała Podlaska, ŁKS Łagów, Chełmianka Chełm, Avia Świdnik, Cracovia II Kraków, Podhale Nowy Targ, KSZO Ostrowiec Św., Wisłoka Dębica, Stal Stalowa Wola, Unia Tarnów, Wisła Sandomierz, Czarni Połaniec, Sokół Sieniawa, Lublinianka Lublin, KS Wiązownica, Wieczysta Kraków i Korona II Kielce.

mp

REG

Podlasie zacznie 6 lipca

Piłkarze Podlasia rozpoczną okres przygotowawczy 6 lipca. W planach jest pięć meczów kontrolnych.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

15.07., Huragan Międz. Podl.
23.07., Avia Świdnik
27.07., Olimpia Zambrów
27.07., Tomasovia Tom. Lub.
30.07., Świdniczanka Świdnik

mp

Orlęta ruszą we wtorek

Piłkarze z Radzynia Podlaskiego na pierwszych zajęciach w okresie przygotowawczych spotkają się 5 lipca. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego rozegrają cztery sparingi.

PLAN PRZYGOTOWAŃ ORLĄT

09.07., Wolni gracze z Hiszpanii
16.07., Victoria Sulejówek
23.07., Świt Nowy Dwór Maz.
23.07., Huragan Międz. Podl.
30.07., Broń Radom

mp

eprasa.pl ac5dc2680f

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Kadra LZPN gra dalej.
„Pryta" i Najda z wyróżnieniami

Reprezentacja LZPN-u wygrała rozgrywany w Stalowej Woli Turniej Finałowy Makroregionu w ramach UEFA Regions Cup.

W zmaganiach, które trwały trzy dni piłkarze z Lubelszczyzny wygrali dwa z trzy meczów, co ostatecznie wystarczyło do zajęcia pierwszego miejsca. Sukces ten oznacza, że w dniach 6-10 lipca nasza drużyna wystąpi w krajowym finale rozgrywek. Gratulacje dla drużyny i całego sztabu szkoleniowego!

Warto również podkreślić, że dwóch zawodników ekipy prowadzonej przez trenera Sebastiana Luterka otrzymało nagrody indywidualne. Najwięcej goli i tytuł króla strzelców turnieju zdobył Jakub Pryliński (Powiślak Końskowola), a za najlepszego zawodnika uznano Łukasza Najdę (Avia Świdnik), który jest wychowankiem Lewartu Lubartów. Kapitanem zespołu był Grzegorz Fularski - niegdyś występujący w niebiesko-białych barwach, a ważną rolę odegrał obecny podopieczny Grzegorza Białka - Filip Michałów.

Filip Michałów (z prawej) i spółka awansowali do turnieju finałowego UEFA Regions Cup (Podkarpacki ZPN (fot. Facebook: Sportowe fotografie – Amatorska STW)

WYNIKI NASZYCH
PZPN - LZPN 0:2 (0:1)
Bramki: Pryliński 29`, Najda 90+11`.
LZPN - ŚZPN 0:1 (0:1)
LZPN - MZPN 2:1 (1:0)
Bramki: Pryliński 40`, Najda 65`.

TABELA KOŃCOWA			
1. Lubelski ZPN	3	6	4:2
2. Podkarpacki ZPN	3	6	5:4
3. Małopolski ZPN	3	3	2:3
4. Świętokrzyski ZPN	3	3	3:5

Naj, naj...
Najlepszy strzelec: Jakub Pryliński (Lubelski ZPN)
Najlepszy bramkarz: Mateusz Krawczyk (Podkarpacki ZPN)
Najlepszy zawodnik: Łukasz Najda (Lubelski ZPN)

mp

Grom nie zagra w IV lidze. Spadek Bizona

W ostatnich dniach dużo się działo w Kąkolewnicy. Mistrz Klasy Okręgowej - Grom Kąkolewnica miał zdecydować, czy przystąpi do gry w IV lidze.

Niestety, włodarze klubu nie zdołali przekonać najważniejszych w gminie Kąkolewnica, by ci przeznaczyli większe środki na grę w gronie najlepszych drużyn w naszym województwie. Z naszych informacji wynika, iż Grom w przyszłym sezonie ponownie będzie grał w Klasie Okręgowej. Wątpliwe, by rękawice podjął wicemistrz - ŁKS Łazy lub trzecia drużyna - LZS Dobryń. To będzie oznaczać, iż czwartoligowy byt zachowa Sparta Rejowiec Fabryczny.

Co to oznacza dla Bizona Jeleniec? Podopieczni Mariusza Ciołka zakończyli rozgrywki na 13. pozycji. Michał Botwina i spółka muszą pogodzić się ze spadkiem do Klasy A.

SKŁAD IV LIGI W SEZONIE 2022/2023
Stal Kraśnik, Świdniczanka Świdnik, Start Krasnystaw, Motor II Lublin, Huragan Międzyrzec Podlaski, Kryształ Werbkowice, Górnik II Łęczna, Granit Bychawa, Grom Różaniec, Powiślak Końskowola, Opolanin Opole Lubelskie, Orlęta Łuków, Lewart Lubartów, POM Iskra Piotrowice, Gryf Gmina Zamość, Sparta Rejowiec Fabryczny, Omega Stary Zamość (beniaminek), Bug Hanna (beniaminek), Stal Poniatowa (beniaminek), Tomasovia Tomaszów Lubelski (spadkowicz).

mp

Sześć gier Stali

Piłkarze z Poniatowej już 9 lipca wznowią przygotowania do nowego sezonu.

Beniaminek IV ligi pod wodzą Kamila Witkowskiego rozegra sześć meczów kontrolny. - Na ten moment mamy w planach dwie gry wewnętrzne, ale to jeszcze może się zmienić. Rozpoczniemy okres pracy od spotkania z Powiślakiem Końskowola. 14 lipca zmierzymy się z zespołem złożonym z zawodników z różnych części Europy i świata, którzy chcą znaleźć sobie zatrudnienie w nowych klubach - mówi Kamil Witkowski, opiekun Stali.

PLAN SPARINGÓW STALI
09.07., Powiślak Końskowola
14.07., Międzynarodowa Ekipa
16.07., gra wewnętrzna
23.07., gra wewnętrzna
30.07., Alit Ożarów
06.08., Orzeł Unin

mp

Hummel z IV ligą

Firma Hummel pozostanie partnerem technicznym IV ligi.

W nowym sezonie 2022/2023 wszystkie kluby Hummel IV ligi nadal będą otrzymywać wsparcie w postaci piłek meczowych, którymi to rozgrywane będą mecze mistrzowskie. Umowa w dalszym ciągu przewiduje m.in. przekazanie wybranego sprzętu sportowego dla zwycięzcy rozgrywek oraz propozycje współpracy dla pozostałych klubów.

Głównym partnerem umowy jak i dostawcą piłek jest firma AMH 365 Sport – licencjonowany dystrybutor marki Hummel w Polsce. Przedstawicielem firmy jest Krzysztof Szostak.

mp

Malwina Kopron w kadrze na Mistrzostwa Świata!

Malwina Kopron wraz ze swoim trenerem-dziadkiem znaleźli się w kadrze na Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce

Informacja sprzed chwili! Znamy skład reprezentacji Polski na 18. Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce. Są znakomite wiadomości w sprawie Malwiny Kopron.

Niespełna 28-letnia zawodniczka Wisły Puławy znalazła się w gronie wyróżnionych i wystartuje podczas zmagań, które od 15 do 24 lipca będą odbywać się w Eugene w Stanach Zjednoczonych! Kwalifikacje do konkursu rzutu młotem odbędą się 15 lipca, zaś 17 lipca rywalizacja finałowa.

Malwina Kopron w swoim najlepszym starcie uzyskała 75,08 m, zaś jej rekord życiowy wynosi 76,85 m. W sztabie trenerskim znalazł się szkoleniowiec Malwiny - Witold Kopron, który prywatnie jest jej dziadkiem.

mp

PUL

Sześć gier Lewartu

Piłkarze z Lubartowa na pierwszych zajęciach spotkają się 11 lipca.

Podopieczni Grzegorza Białka od 23 czerwca przebywają na urlopach. Biało-niebiescy zakończyli sezon na drugim miejscu w grupie spadkowej IV ligi, zdobywając 49 punktów. Czas na nowe rozdanie. Jakub Niewęgłowski i spółka na pierwszym treningu spotkają się 11 lipca. Szkoleniowiec zaplanował sześć meczów kontrolnych.

PLAN SPARINGÓW LEWARTU
16.07., Stal Kraśnik
20.07., Kryształ Werbkowice
23.07., Cisowianka Drzewce
27.07., Włodawianka Włodawa
30.07., Motor II Lublin
06.08., Granit Bychawa

mp

Zagrasz w Opolaninie?

7 lipca Opolanin Opole Lubelskie zorganizuje otwarty trening dla zawodników, którzy będą się chcieli pokazać i sprawdzić na IV-ligowym poziomie.

Władze klubu zapraszają zawodników z IV lig, a także niższych. - Wiadomym jest, że na tym poziomie ciężko jest stworzyć siatkę skautingu. W dużej mierze bazujemy na kontaktach i znajomościach. Dlatego chcemy wyjść z inicjatywą i dać szansę zawodnikom, którzy czują, że Klasa Okręgowa to dla nich za mało i czas spróbować nowych wyzwań. Kto wie, być może uda nam się znaleźć kogoś naprawdę wartego uwagi - mówi Daniel Koczon, szkoleniowiec Opolanina.

Otwarty trening zostanie zorganizowany 7 lipca (czwartek) o godz. 18:30. Wszyscy chętni proszeni są o kontakt w wiadomości prywatnej na profilu Facebook.

mp

eprasa.pl ac5dc2680f

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

Ekipa Pezdy i Witkowskiego z mistrzostwem kraju!

W Przemyślu odbył się Finał Ogólnopolskiej Licealiady w piłce ręcznej chłopców. W zmaganiach wzięli udział mistrzowie województwa lubelskiego - III LO w Puławach. Zdobyli złoto!

Mistrzostwo Polski wywalczyli: Adrian Szczęśniak, Ernest Czerski, Kacper Oroń, Karol Warda, Jakub Warowny, Oliver Nitka, Maciej Łucjanek, Szymon Sekuła, Kacper Czopek, Szymon Rybicki, Wojciech Włudarczyk, Jakub Bereziński, Mikołaj Urbanek, Łukasz Maraszkiewicz, Piotr Juszczak, Franciszek Giza. Trenerzy: Piotr Pezda, Artur Witkowski

Koronę króla strzelców zdobył Jakub Bereziński (w środku), zaś najlepszym bramkarzem turnieju obwołano Adriana Szczęśniaka (z lewej)

Podopieczni Piotra Pezdy i Artura Witkowskiego rozpoczęli zmagania od zwycięstwa 3:0 w rzutach karnych z ZSEiO w Przemyślu. W regulaminowym czasie było 23:23. W dwóch kolejnych starciach nasi ponownie byli górą. Puławianie ograli 32:26 PLO nr IX w Opolu oraz 48:14 ZSTiP w Nowym Targu. Triumfy oznaczały tytuł mistrzów kraju! Po chwili na szyjach uczniów oraz nauczycieli z III LO zawisły złote medale, a kapitan odebrał okazały puchar.

Wyjazd na finał ogólnopolski nie mógłby się odbyć bez pomocy sponsorów: Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., Miasta Puławy oraz Rady Rodziców przy ZSO nr 2 w Puławach.

Naj, naj...

To nie wszystko. Nasi wywalczyli nagrody indywidualne. Koronę króla strzelców zdobył Jakub Bereziński, zaś najlepszym bramkarzem turnieju obwołano Adriana Szczęśniaka.

mp

Jerzy Witaszek honorowym prezesem LZPR

25 czerwca podczas Walnego Zebrania Członków LZPR, Delegaci - przedstawiciele klubów piłki ręcznej województwa lubelskiego, zdecydowali o nadaniu Jerzemu Witaszkowi godności i tytułu prezesa honorowego Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej.

Nadanie tytułu nastąpiło po podjęciu stosownej uchwały Walnego Zebrania w sposób uroczysty, poprzez aklamację. Powierzenie tej funkcji to między innymi dowód uznania dla jego dokonań i pracy na rzecz piłki ręcznej w Polsce i województwie lubelskim.

Jerzy Witaszek pełnił funkcję prezesa zarządu LZPR w latach 2017-2022. Za jego kadencji związek zyskał nową siedzibę, położną na terenie hali Globus w Lublinie. Podczas pełnienia funkcji prezesa LZPR, związek zyskał nową oprawę wizualną i kompleksowy system identyfikacji wizualnej w tym nową, responsywną stronę internetową. Na przestrzeni minionej kadencji LZPR realizował nowe inicjatywy, jak m.in. dwie edycje wydarzenia dla dzieci i młodzieży Lubelskie Handball Camp&Festival, organizacja Współzawodnictwa Szkół Miasta Lublin w piłce ręcznej. Nastąpiła reorganizacja pracy biura związku. Miniona kadencja w wykonaniu prezesa Jerzego Witaszka to czas wielu zmian, pozytywnych relacji z podmiotami współpracującymi z LZPR i klubami oraz danie możliwości rozwoju osobom zaangażowanym w prace związku. Te i szereg innych pozytywnych zmian i działań zaowocowały nadaniem Jerzemu Witaszkowi najwyższej rangi wyróżnienia – tytułu Prezesa Honorowego Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej.

W kolejnym punkcie Walnego Zebrania Członków LZPR, w uznaniu za wkład w rozwój piłki ręcznej m.in. na terenie miasta Lublin, prezes Jerzy Witaszek został również odznaczony medalem prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka. Ideą nagrody jest wyróżnienie osób, które w sposób szczególny swoją codzienną pracą, aktywnością i zaangażowaniem społecznym służą Lublinowi i jego mieszkańcom oraz przyczyniają się do promocji miasta. Podczas zebrania, w uznaniu za pełną pasji działalność i zaangażowanie na rzecz rozwoju piłki ręcznej podczas pełnienia funkcji prezesa Zarządu LZPR, z rąk wiceprezesa ZPRP Marcina Zubka Jerzy Witaszek otrzymał pamiątkową paterę sygnowaną przez prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce Pana Henryka Szczepańskiego.

mp

JERZY WITASZEK

To współzałożyciel i od 2003 roku prezes Klubu Sportowego Azoty Puławy, mgr wychowania fizycznego, absolwent Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku, trener I klasy piłki ręcznej, profesjonalista i pasjonat sportu, a szczególnie piłki ręcznej mężczyzn. Z puławskim sportem związany od 1978 roku jako trener Wisły Puławy i nauczyciel dyplomowany wychowania fizycznego w ZSO nr 2. W okresie lipiec 2006 - lipiec 2007 pełnił obowiązki dyrektora MOSiR Puławach.

W uznaniu dorobku trenera i wychowawcy młodzieży Jerzy Witaszek został uhonorowany licznymi nagrodami i odznaczeniami, w tym: Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi w działalności na rzecz rozwoju i upowszechniania sportu, Diamentową Odznaką Związku Piłki Ręcznej w Polsce, Medalem Szkolnego Związku Sportowego, Nagrodą I stopnia Ministra Edukacji i Sportu, Medalem Zasłużony dla Województwa Lubelskiego, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową za zasługi dla Puław, Odznaka Honorową zasłużony dla Powiatu Puławskiego.

Jerzy Witaszek został honorowym prezesem LZPR

Jan Antolak leci na Mistrzostwa Europy!

Jan Antolak będzie reprezentował Polskę podczas Mistrzostw Europy w Portugalii

Wychowanek Azotów Puławy, ostatnio występujący w SMS-ie Kielce znalazł się w kadrze młodzieżowej reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy, które od 7 do 18 lipca odbędą się w Porto!

Jan Antolak od 1 lipca jest pełnoprawnym graczem Azotów, które występują w PGNiG Superligi. Ostatnie tygodnie to wytężony czas pracy 19-latka. Uzdolniony rozgrywający w piątek i w sobotę wystąpił w meczach kontrolnych z zespołami Węgier oraz Bahrajnu. Po powrocie z okolic Budapesztu biało-czerwoni będą trenować w Szczyrku, a następnie polecą do Portugalii, by mierzyć się z najlepszymi ekipami Starego Kontynentu. Powodzenia!

Selekcjonerem reprezentacji Polski jest Zygmunt Kamys, który co ciekawe, występował w AZS-ie AWF Biała Podlaska ze starszym bratem Jaśka - Mateuszem. Od lat szkoleniem młodzieży w Azotach zajmuje się tata 19-latka - Ryszard.

mp

eprasa.pl ac5dc2680f

130-lecie Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej im. Jana Kleniewskiego

Największe zainteresowanie wzbudziły przejazdy wąskotorówką, które z okazji rocznicy były bezpłatne. Nie wszyscy chętni się na nie załapali

Tak wyglądała stacja kolejowa w Karczmiskach w latach 80.

Powiat Opolski: Największa atrakcja turystyczna powiatu opolskiego obchodzi w tym roku 130. urodziny. Przeżywała wzloty i upadki, ale ostatecznie władze powiatu postanowiły się nią zająć i w miarę możliwości remontować.

Jubileusz 130-lecia Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej zorganizowany został na stacji w Karczmiskach. Uroczystość miała także na celu upamiętnienie i oddanie czci założycielowi i fundatorowi, osobie, która przyczyniła się do powstania wąskich torów na terenie powiatu opolskiego - Jana Kleniewskiego. Na uroczystość przybyło wielu gości, m.in. Michał Mulawa, wicemarszałek Województwa Lubelskiego, Sławomir Skwarek, poseł na sejm RP, Stanisław Gogacz, senator Senatu RP, Anna Brzyska, dyrektor Departamentu Regionalnym Zarządzaniem Operacyjnym Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, lokalni samorządowcy, ale przede wszystkim potomkowie rodziny Kleniewskich - Jerzy Kleniewski, przewodniczący Komitetu Transportu Lądowego ONZ, radca generalny w Ministerstwie Infrastruktury z małżonką Ireną oraz Małgorzata i Witold Iłłakiewiczowie.- Początki Kolejki sięgają lat 1892 - 1893 i są nierozerwalnie związane z rodem Kleniewskich - mówił Dariusz Piotrowski, starosta opolski. - Początkowo były to tory drewniane, które połączyły folwark w Polanówce z Zagłobą. Swoje wspomnienia z dzieciństwa dotyczące Jana Kleniewskiego opowiedzieli gościom potomkowie założyciela Kolejki, Małgorzata i Witold Iłłakiewiczowie.- Byłem wychowany przez córkę Jana Kleniewskiego, Halinę Kleniewską-Iłłakowicz, która mi zawsze pradziadka stawiała za wzór - mówił pan Witold. - Nie byłem w stanie nawet w najmniejszym procencie mu dorównać, tym bardziej że zostaliśmy pozbawieni całkowicie dóbr materialnych, a bez pieniędzy mój pradziadek nic by nie zrobił - dodał. Witold Iłłakiewicz wspominał, jak pradziadkowi zabrakło pieniędzy na kawałek kolejki do Zagłoby, wtedy swoimi finansami wspomogła go żona, Maria Kleniewska, która jednocześnie była też fundatorką kościoła w Zagłobie. - Bez was nie byłoby tutaj niczego - zwróciła się do mieszkańców powiatu Małgorzata Iłłakiewicz. - W waszych rodzinach istnieją dziadkowie, babcie, którzy pamiętali rodzinę Jana i Władysława i pamiętali ich dokonania. Jesteśmy dumni, że imię Jana Kleniewskiego zaistniało w świadomości mieszkańców, ale nie tylko mieszkańców, bo całej Polski - dzięki tej inicjatywie imię Jana nigdy nie zaginie - dodała wzruszona. Do dyspozycji gości była wieża, w której można było obejrzeć wystawę fotograficzną pokazującą historię Kolei Wąskotorowej na terenie powiatu opolskiego. Jednak największą atrakcją okazały się bezpłatne przejazdy Wąskotorówką i drezynami rowerowymi. Imprezie towarzyszyły także koncerty, m.in. Amelii Bakalarz, laureatki Szansy na Sukces czy orkiestry dętej z Józefowa nad Wisłą. O podniebienia gości zadbały panie z Kół Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu opolskiego, ale chętni mogli też samodzielnie upiec kiełbaski przy ognisku.

AG

Igor (11 lat) i Antek (6 lat)
Zwiedzaliśmy wieżę, nawet nam się podoba. Czekamy na przejazd kolejką, ale jest bardzo dużo chętnych dziś.

Podczas uroczystości nastąpiło odsłonięcie tablicy na 130. urodziny Kolejki Wąskotorowej

Na 130-lecie wąskich torów przyjechali także potomkowie rodu Kleniewskich - Małgorzata i Witold Iłłakowiczowie. Pan Witold podzielił się swoimi wspomnieniami o pradziadku, Janie Kleniewskim: Witold Iłłakiewiczowie. - Byłem wychowany przez córkę Jana Kleniewskiego, Halinę Kleniewską-Iłłakowicz, która mi zawsze pradziadka stawiała za wzór

Renata Boguta i Grażyna Szczygieł
Jechałyśmy drezynami - było świetnie, trzeba mieć trochę siły, jechałyśmy pierwszy raz, jest bardzo przyjemnie. Świetny festyn. Jechałyśmy też kolejką, było pięknie. Przejazd trwał ok. pół godziny w jedną stronę z 10-minutowym postojem. Teraz idziemy na wieżę!

? SONDA

Opole Lubelskie: Gdzie spędzisz tegoroczny okres wakacyjny?

Zapytaliśmy mieszkańców Opola Lubelskiego, gdzie zamierzają spędzić tegoroczne wakacje. Okazuje się, że część z naszych rozmówców spędzi je w pracy...

Marek Jedynak

Fot.Marek Jedynak

Konrad Śliwa:
Myślę, że pojadę na cztery dni do Gdańska, a przy okazji odwiedzę Trójmiasto, pojadę także na Hel.

Fot.Marek Jedynak

Ewa Kwaśniak:
Myślę, że okres letni spędzę w domu lub w ogródku. Często wtedy wyjeżdżam do opieki nad wnuczkami.

Fot.Marek Jedynak

Mateusz Walczyk:
Swoje wakacje spędzę w pracy. Wrzesień dopiero będę miał wolny i wtedy planuję wyjazd ze znajomym w góry.

Fot.Marek Jedynak

Rafał:
Moje wakacje wiążą się pracą w gastronomii, a wtedy jest sezon w pracy. Dopiero jesienią planujemy wyjazd z żoną. Myślę nad pobytem w górach lub nad morzem, bo mam tam rodzinę.

OPO

eprasa.pl ac5dc2680f

Urzędnicy też potrafią grać w piłkę

Ekipa z Końskowoli najlepsza w Turnieju Samorządowców

Choć nie są profesjonalistami, to zaprezentowali przed publicznością dobrą grę. Na stadionie sportowym w Gołębiu rozegrano mecze w ramach XII Turnieju Piłki Nożnej Samorządowców. O wygraną walczyli nawet przedstawiciele Modawii.

Mimo upalnej pogody zawodnicy dawali z siebie wszystko

Swoim drużynom kibicowali m.in. Wicestarosta Puławski Leszek Gorgol oraz Wójt Gminy Puławy Kamil Lewandowski

Turniej był dobrą okazją, żeby odpocząć od codziennych obowiązków związanych z pracą. Jedenaście zespołów z różnych gmin powiatu puławskiego zjawiło się w Gołębiu, aby walczyć o puchar najlepszej drużyny. Ekipy zostały podzielone na grupy rozgrywając kilka meczy. Na miejscu dopingowali je nie tylko kibice, ale i lokalne władze. Emocji nie brakowało. W rywalizacji wzięli udział również przedstawiciele partnerskiego Powiatu Puławskiego z Rejonu Criuleni z Republiki Mołdawii. Tym razem triumfowała gmina Końskowola, która w finale pokonała powiat rycki. Trzecie miejsce przypadło gminie Baranów. Zeszłoroczny zwycięzcy zmagań - gmina Kazimierz Dolny uplasowała się dopiero na dziewiątym miejscu. Poza pucharami nagrodzono również kilka osób, które wyróżniały się podczas turnieju.

Dominik Kęsik

Adam Kruk,
gmina Końskowola

Udało się nam wygrać, zaczynaliśmy i kończyliśmy w sześć osób. Chłopaki bardzo dobrze zagrali i to było kluczem do zwycięstwa. Mecze były ciężkie, ponieważ mieliśmy wysokie temperatury. Nasza grupa była mocniejsza. Każdy mecz do samego końca był decydujący. Liczyliśmy na to, że znajdziemy się na podium, ale nie tego, że wygramy. Zrobimy wszystko, żeby w następnym roku bronić tytułu

Dumitru Solomon,
Rejon Criuleni z Republiki Mołdawii

Mecz został dobrze zorganizowany, jesteśmy pod wielkim wrażeniem. Poziom był bardzo wysoki. Nasza ekipa dała z siebie wszystko. Biorąc pod uwagę to, że nie jesteśmy profesjonalistami, to pokazaliśmy, na co nas stać. Bardzo dawno nie podróżowałem i powiem szczerze, że powiat puławski mi się podoba. Ludzie są tu bardzo gościnni. Ogólnie jest tu bardzo pięknie

Jarosław Jamioła,
gmina Baranów

Wygraliśmy trzy mecze, a jeden zremisowali. Nie spodziewaliśmy się, że dobrze nam pójdzie. Ogólnie impreza wypadła dobrze. Pogoda dopisała. Mecze były bardzo wyrównane. Mamy nadzieję, że zdobędziemy 3 miejsce (rozmowa była przeprowadzona podczas meczu przyp. red.). Jak się nie uda, to nic się nie stanie, bo liczy się zabawa

Już w niedzielę Święto Róż

Sztandarowa impreza gminy Końskowola odbędzie się już po raz 25. W programie m.in. zawody wędkarskie, rajd pieszy i rowerowy oraz wystawa róż.

Święto Róż w określanej mianem różanej gminy Końskowoli, po raz pierwszy zorganizowano w 1997 r. Wydarzeniu od początku towarzyszy wystawa najpiękniejszych okazów tych pięknych kwiatów, pochodzących z upraw okolicznych hodowców. To właśnie dla tego widoku i zapachu warto wybrać się do Końskowoli. Tegoroczne obchody tradycyjnie zaplanowano na dwa dni. Sobota 9 lipca upłynie pod znakiem aktywności na świeżym powietrzu. Już o 7.30 nad stawem w Starej Wsi zbiorą się wędkarze, by rywalizować na wędki. Jeszcze przed 8.00 z parkingu między ul. Kurowską a Lubelską w Końskowoli ruszą uczestnicy Pieszego Rajdu Różanego, autobusem przejadą do Puław i spod Pałac Marynki przez Parchatkę, Górę Trzech Krzyży udadzą się do Lasu Stockiego (zapisy do 7 lipca, Artur Pomykała pod adresem email – pomykalak@op.pl lub telefonicznie tel. 695-993-723). O godz. 10.00 spod urzędu gminy wyjadą rowerzyści, którzy wezmą udział w rajdzie rowerowym. Godzinę później ze Skowieszyna ruszy rajd nordic walking. Z kolei na godz. 18:00 zaplanowano zwiedzanie zabytków Końskowoli z przewodnikiem i grą terenową.

Niedzielne uroczystości (10 lipca) rozpoczną się mszą świętą, odprawioną o godz. 12.00 w końskowolskim kościele. Po nabożeństwie w Ratuszu odbędzie się oficjalne otwarcie wystawy róż i rozstrzygnięcie różanych konkursów („Najpiękniejsza róża wystawy", „Róża Miss Publiczności", Profesjonalny Konkurs Różany przeprowadzony przez Polskie Towarzystwo Różane). W programie imprezy także koncert Orkiestry Dętej z Końskowoli, Chóru „Pokolenie", Zespołu „Cud nad Wisłą" oraz nowość - korowód postaci historycznych, związanych z gminą.

Marta Pietroń

Puławy: Zderzenie osobówki i motocykla

Kierujący hondą nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście. 50 - latek z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek (27.06.) około godz. 14.00 na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej z ul. Gościńczyk. Jak informuje sierż. Małgorzata Okoń z Komendy Powiatowej Policji w Puławach, kierujący hondą civic 38 - letni mieszkaniec gminy Kurów, skręcając w lewo z ul. Lubelskiej w Gościńczyk, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu Lubelską w stronę Końskowoli motocykliście. Niestety doszło do zderzenia. 50 - letni kierujący motocyklem upadł na jezdnię i doznał licznych obrażeń. Mieszkaniec gminy Końskowola ze złamaniem otwartym został przewieziony do szpitala.

Na miejscu przez kilka godzin trwały policyjne czynności, które miały na celu ustalenie wszystkich okoliczności wypadku. Dlatego kierowcy udający się w tę część miasta musieli zachować ostrożność. Na razie nie wiadomo, jakie konsekwencje poniesie kierujący osobówką. Wszystko będzie zależeć od tego, jakie obrażenia poniósł motocyklista i jak długiej hospitalizacji będzie wymagał.

Marta Pietroń

PUL

Jechał z promilami i zakazem

1,5 promila alkoholu w organizmie miał obywatel Ukrainy, który w takim stanie kierował samochodem. Wpadł w Kurowie.

Mimo tylu apeli policji i tak dużej liczby wypadków, których sprawcami są pijani kierowcy, wciąż wiele osób, nie zważając na konsekwencje siada za kierownicą po alkoholu. Podobnie zachował się obywatel Ukrainy, który został zatrzymany przez policyjny patrol w Kurowie. Policjanci do rutynowej kontroli zatrzymali opla. Funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość kierowcy. Badanie alkomatem wykazało, że 24-latek ma ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

- Ponadto po sprawdzeniu w policyjnej bazie okazało się, że kierowca ma również sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wydany przez polski sąd - dodaje sierż. Małgorzata Okoń z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Teraz Ukrainiec ponownie będzie tłumaczył się przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

Kurów: Gminny budynek do wydzierżawienia

Gmina Kurów chce wydzierżawić lokal w Dębie. Dzierżawca będzie mógł prowadzić tam sklep.

Chodzi o lokal, będący własnością gminy, mieszczący się w Dębie pod numerem 37A. Włodarze Kurowa chcą go wydzierżawić na 3 najbliższe lata na sklep spożywczo - przemysłowy. Właśnie po to organizują przetarg. Ten zaplanowano na 21 lipca na godz. 10.00 w sali konferencyjnego urzędu gminy.

Aby wziąć w nim udział należy w nieprzekraczalnym terminie do 15 lipca wpłacić wadium w wysokości 40 zł na konto Urzędu gminy Kurów w Banku Spółdzielczym w Kurowie nr 71 8732 0000 0000 0055 2000 0055.

- Liczy się data wpływu na konto, a nie data wpłaty - zwracają uwagę urzędnicy.

Cenę wywoławczą czynszu dzierżawnego ustalono na 200 zł.

Szczegółowych informacji na temat nieruchomości będącej przedmiotem najmu i warunków przetargu można uzyskać w urzędzie Gminy Kurów ul. Lubelska 35, 24-170 Kurów pokój numer 4 lub pod numerem tel. 81 887 50 05.

Marta Pietroń

eprasa.pl ac5dc2680f

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Gmina Wilków

Gmina Łaziska

Wójt Kuś z wotum zaufania. To są dopiero lojalni radni

Gmina Wilków: Sporów i dyskusji nie było. Radni mówili jednym głosem. Ale była też mała podróż sentymentalna... A na koniec posypały się podziękowania.

Fot.Agnieszka Ciekot

Daniel Kuś, wójt gminy Wilków
W mojej ocenie absolutorium może czasami nie być, bo coś może źle pójść, natomiast zaufanie, to jest taki najważniejszy chyba dokument. Przyjmuję to wotum zaufania i cieszę się

„Pana praca na stanowisku wójta gminy Wilków od 2018 r. przyniosła wiele pozytywnych dokonań na rzecz naszej gminy i jej mieszkańców. Zapewniamy o swojej gotowości pomocy w dalszych działaniach na rzecz dobra wspólnoty lokalnej"

Wotum zaufania jednomyślnie

Pod koniec czerwca w Wilkowie odbyła się jedna z ważniejszych sesji - sesja absolutoryjna. W punkcie dotyczącym debaty nad raportem o stanie gminy żaden z mieszkańców nie wziął udziału. Krótkiego przedstawienia raportu dokonała sekretarz gminy Wilków, Iwona Giza. Zwieńczeniem raportu była prezentacja, która dotyczyła przede wszystkim inwestycji wykonanych w 2021 r. na terenie gminy. Wyświetlane slajdy objaśniał wójt, Daniel Kuś.- Stoimy tutaj przed państwem wszyscy. Inwestycje mogą rodzić się w głowie jednej, dwóch osób lub też w głowach mieszkańców, natomiast żeby je wykonać, to trzeba włożyć trochę pracy, trochę się ochodzić, trochę zabiegać. I na pewno nie robi tego jedna osoba, czy też kilka osób, tylko robi to dość pokaźna grupa - stwierdził Daniel Kuś, podkreślając, że znaczna część pomysłów pochodzi od radnych, czy od mieszkańców, którzy rozmawiają o nich z sołtysami. Realizacją zajmują się pracownicy gminy. Podczas głosowania nad wotum zaufania dla wójta Daniela Kusia radni byli w 100 procentach zgodni. Wszyscy podnieśli rękę za. - Dziękuję państwu - powiedział Kuś po otrzymaniu wotum zaufania. - W mojej ocenie absolutorium może czasami nie być, bo coś może źle pójść, natomiast zaufanie, to jest taki najważniejszy chyba dokument. Przyjmuję to wotum zaufania i cieszę się - dodał.

Wykonanie budżetu za 2021 r.

Zeszłoroczne wykonanie budżetu gminy Wilków skład orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej oceniła pozytywnie, podobnie jak wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie wójtowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2021 r.

Reszta była w rękach radnych, którzy jednak do dyskusji się nie kwapili. Jednogłośnie przyjęli projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2021 r., po czym przeszli do kolejnego głosowania - tym razem nad udzieleniem Danielowi Kusiowi absolutorium. Niespodzianek nie było, wójt również absolutorium otrzymał jednogłośnie.

Radni i sołtysi podziękowali wójtowi za pracę na rzecz gminy

Na zakończenie radni wręczyli wójtowi pamiątkowe, sentymentalne zdjęcia, m.in. z prezydentem Andrzejem Dudą, wykonane w czasie, gdy odwiedził on gminę Wilków po zeszłorocznej nawałnicy. Po otrzymaniu pamiątek wójt wrócił wspomnieniami do początków swojej pracy w Urzędzie Gminy i do spotkań z prezydentem.

Przewodniczący Rady Gminy, Józef Błażejewski, odczytał też życzenia, jakie radni skierowali do wójta z okazji otrzymania absolutorium:"Pana praca na stanowisku wójta gminy Wilków od 2018 r. przyniosła wiele pozytywnych dokonań na rzecz naszej gminy i jej mieszkańców. Zapewniamy o swojej gotowości pomocy w dalszych działaniach na rzecz dobra wspólnoty lokalnej".

A na zakończenie sołtysi po kolei dziękowali Danielowi Kusiowi za inwestycje wykonane na terenie ich sołectw.

AG

Grzęda z zaufaniem radnych

Gmina Łaziska: Dobra współpraca z pracownikami i radnymi to klucz do dobrych wyników. Przekonał się o tym wójt gminy Łaziska.

Fot.Agnieszka Ciekot

Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska
Bardzo serdecznie chciałem podziękować za to jednogłośne absolutorium i wotum zaufania. Mam nadzieje na dalszą taką dobrą, zgodną, bezkonfliktową współpracę, oczywiście dla dobra mieszkańców gminy Łaziska

Sesja absolutoryjna w Łaziskach przebiegła bez niespodzianek.

W debacie nad raportem o stanie gminy nikt nie chciał uczestniczyć. Nie było też żadnej dyskusji dotyczącej sprawozdania z wykonania zeszłorocznego budżetu. Była za to zgoda... wśród radnych, którzy dwie najważniejsze uchwały oceniające pracę wójta podjęli ekspresowo. Zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2021 r. wójt gminy Łaziska, Karol Grzęda, otrzymał 15 głosami za.- Bardzo serdecznie chciałem podziękować za to jednogłośne, jednomyślne absolutorium i wotum zaufania. Chciałbym podziękować Wysokiej Radzie za współpracę - mówił Karol Grzęda, dziękując przy okazji wszystkim pracownikom za trud i zaangażowanie w działania na rzecz gminy, bo bez dobrej współpracy z urzędnikami niemożliwe byłoby zdaniem wójta osiągnięcie takiego wyniku głosowania.

- Mam nadzieje na dalszą taką dobrą, zgodną, bezkonfliktową współpracę, oczywiście dla dobra mieszkańców gminy Łaziska - dodał wójt.

AG

Diety radnych poszły w górę

Gmina Łaziska: Od 1 lipca radni z gminy Łaziska dostaną po 200 zł więcej.

Po 2,5 roku radni Rady Gminy z Łaziska zabrali się za podwyższenie swoich diet. Sekretarz gminy, Joanna Kramek, podwyżki argumentowała listopadową zmianą przepisów co do zasad naliczania diet dla radnych, inflacją oraz tym, że gminy sąsiednie również podniosły radnym diety. Radni nie oponowali i jednogłośnie, będąc w pełnym składzie, uchwałę zwiększającą diety przyjęli.Od 1 lipca radni dostaną co miesiąc o 200 zł więcej zryczałtowanej diety. I tak dieta przewodniczącego RG wynosi 1400 zł, wiceprzewodniczącego - 700 zł, przewodniczący stałych komisji RG dostaną po 700 zł, a radni, którzy nie pełnią żadnych z wymienionych wyżej funkcji - po 600 zł miesięcznie. Przypomnijmy. Ostatnia podwyżka diet w Łaziskach miała miejsce 30 grudnia 2019 r. Zgodnie z nią przewodniczący Rady Gminy dostawał dietę w wysokości 1200 zł, wiceprzewodniczący - 500 zł, przewodniczący stałych komisji RG - 500 zł, a pozostali radni - po 400 zł. Za każdą nieobecność na sesji czy posiedzeniu komisji stałej, której jest członkiem, dieta radnego zostanie pomniejszona o 20 procent.

AG

Umów się na bezpłatną mammografię

Panie z terenu gminy Łaziska, które mają od 50 do 69 i w ciągu ostatnich dwóch lat nie miały wykonywanego bezpłatnego badania piersi, mogą umówić się na bezpłatną mammografię. Mammobus przyjedzie do Łazisk 14 lipca. Badania wykonywane będą w godzinach 12-17 na parkingu przy Gminnej Bibliotece i Domu Kultury w Łaziskach (Łaziska 61). Na mammografię można się umówić on-line (medica.org.pl) lub telefonicznie - pod numerem 42 254 64 17. Do rejestracji należy przygotować numer PESEL i numer telefonu.Panie, które nie są objęte programem profilaktycznym, również mogą się przebadać. Jedak będzie to już badanie płatne (100 zł).

AG

OPO

eprasa.pl ac5dc2680f

Rocznica nadania praw miejskich

Poniatowej stuknęła sześćdziesiątka. Mieszkańcy wspominają początki

Podczas wyświetlania prezentacji multimedialnej o historii i rozwoju miasta mieszkańcy dzielili się swoimi ciekawymi wspomnieniami

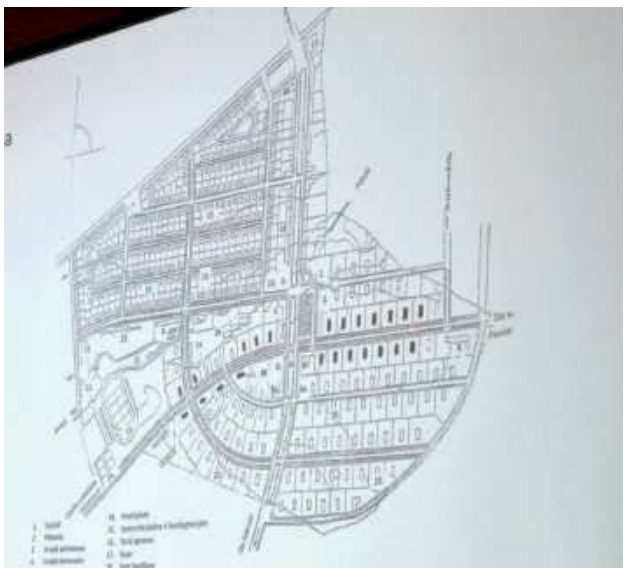

Plan miasta Poniatowa z 1937 r.

Przygotowana została także galeria zdjęć sprzed lat

Poniatowa: To była ciekawa historyczna podróż sięgająca początków powstania miasta. Takie spotkanie w Poniatowej zorganizowane zostało pierwszy raz, ale - jak zapowiadają organizatorzy - na pewno nie ostatni.

W połowie czerwca w klimatycznym wnętrzu Błękitnego Saloniku w siedzibie Ogniska Pracy Pozaszkolnej po raz pierwszy odbyło się spotkanie z mieszkańcami. Jego mottem były „Wspomnienia mieszkańców Poniatowej w 60-lecie nadania praw miejskich". Stawili się niemal wszyscy zaproszeni goście.

Na mocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów PRL 22 lipca 1962 roku Poniatowa otrzymała prawa miejskie

Organizatorzy wyświetlali ciekawą prezentację multimedialną obrazującą historię i rozwój miasta, a zgromadzeni mieszkańcy w międzyczasie opowiadali swoje wspomnienia, uzupełniając przygotowaną prezentację o interesujące zdarzenia i fakty z dawnych lat. Spotkanie podobało się wszystkim, ale czas na nie przeznaczony był ograniczony, ponieważ na tego samego dnia odbywał się koncert zespołu Scholares Minores pro Musica Antiqua. Widząc zainteresowanie przybyłych mieszkańców miasta, organizatorzy obiecali, że takie wydarzenia będą jeszcze organizować. Najbliższe zaplanowali na jesień.

AG

Genowefa Krzyżanowska
Jak tu przyjechałam, było zupełnie inaczej

Ja jestem w Poniatowej od 1 września 1953 r. Od tego czasu aż do chwili odejścia na emeryturę pracowałam w przedszkolu. Miasto się rozrasta, pięknieje. Jak tu przyjechałam, było zupełnie inaczej, nie było nawet gminy, tylko bloki. Pamiętam, jak budowaliśmy tę szkołę, chciałyśmy, żeby była jak najszybciej, to okna myłyśmy, żeby nasze dzieci jak najszybciej się wprowadziły. Podobnie do innych szkół, każdy się udzielał, jak mógł. Wydaje mi się, że moje społeczeństwo było bardziej chętne, teraz nie ma takich prac społecznych, a my z chęcią pracowaliśmy np. żeby wybudować to kino. A teraz miasto jest odmienione. Mamy dużo zieleni, mamy urzędy, kościół, jest wszystko to, co trzeba.

Elżbieta Olszowa
Rosłam z Poniatową

Przyjechałam do Poniatowej z rodzicami w 1957 r. Miałam wtedy 11 lat. Wjechaliśmy do osady mieszczącej się w lesie. Dla mnie może to nie był taki szok, ale dla moich starszych sióstr - ogromny. Rodzice pierwsze mieszkanie otrzymali przy dawnej ulicy 22 lipca, ojciec rozpoczął pracę w powstającej wtedy Powszechnej Spółdzielni Spożywczej, powołanej 1957 r. Ja rosłam z Poniatową. Droga była wyłożona kamieniami, brukiem. Dopiero w późniejszych latach główna droga została tzw. kostką klinkierową. Kontynuowałam w Poniatowej naukę w szkole podstawowej, potem w liceum. Za młodu tańczyłam siedem lat w zespole ludowym, muzykę kocham. Potem zainteresowałam się sportem i kolejnych siedem lat grałam w siatkówkę. Rosłam i pracowałam dla Poniatowej, dla siebie, dla ojczyzny. Od 20 lat jestem na emeryturze, prowadzę Uniwersytet Trzeciego Wieku, cały czas coś się u mnie dzieje, cały czas jestem w kontaktach z ludźmi.

Ewa Kaziród-Bień
Klimatyczne miasteczko

Znalazłam się w Poniatowej przypadkiem, w 1978 roku. Miałam przez rok zastąpić kolegę ze studiów, jak poszedł do wojska, ale się to wydłużyło. Była króciutka przerwa, przeniosłam się do Lublina do WD-ku do pracy, a WD-ek mnie delegował na drugi dzień mnie do Poniatowej, bo nie było dyrektora, bo ... ja się zwolniłam (śmiech). Później chwilę pracowałam w Estradzie, potem urodziłam dwójkę dzieci i razem z mężem zaoferowano mi w Poniatowej pracę z mieszkaniem, to był wtedy luksus, bo w Lublinie mieszkaliśmy u rodziców. Zgodziliśmy się. Z perspektywy małych dzieci Poniatowa a Lublin to jest niebo a ziemia na korzyść Poniatowej. Jeśli chodzi o infrastrukturę, to wiadomo, że większe miasta są fajniejsze. A teraz, kiedy jestem emerytką od siedmiu lat, to zdecydowanie lepiej w Poniatowej, chociaż teraz mało tu jestem. Poniatowa jest niezwykle klimatycznym miasteczkiem. Nawet jej infrastruktura drogowa czy budowlana jest taka miejska, a nie żydowska jak Opole czy Bełżyce... A Poniatowa lat 70. to byli ludzie z pasją, wariaci, zdobywcy, każdy był kimś, bez względu na to, co robił. Każdy był ważny, każdy zaznaczał swoją obecność. Nie było istotne, czy to jest zamiatacz ulic, czy dyrektor wielkich zakładów.

Organizatorzy spotkania:

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Poniatowej, Towarzystwo Przyjaciół Poniatowej, Stowarzyszenie Zespół Dawnej Muzyki Polskiej „Musica Antiqua", Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Poniatowej, Urząd Miejski w Poniatowej

Najważniejsze daty z historii Poniatowej:

1937 r. - pojawiają się pierwsze wzmianki o mieście Poniatowa; przybyli inżynierowie obiecują wybudowanie miasta i fabryki
1939 r. - powstają Zakłady Tele i Radiotechniczne oraz przyfabryczne osiedle
wrzesień 1941 r. - Niemcy organizują w budynkach fabrycznych obóz dla jeńców rosyjskich
październik 1942 r. - Niemcy przekształcają obóz jeniecki w obóz pracy dla Żydów (Nebenlager)
1945 r. - powstaje Trzeci Obóz w Poniatowej (Poniatowo)
1958 r. - odsłonięcie pomnika dla uczczenia pamięci pomordowanych w obozach na terenie Poniatowej („Złamany liść - złamane życie")
22 lipca 1949 r. - powstają Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego
grudzień 1949 r. - powstaje szkoła podstawowa
1951 r. - powstaje Robotniczy Klub Sportowy „Stal"
1952 r. - rozpoczyna się budowa nowego osiedla mieszkaniowego
1953 r. - powstaje pierwsze przedszkole, szpital miejski, do użytku oddana zostaje kolej wąskotorowa
1957 r. - powstaje liceum ogólnokształcące
1960 r. - powstaje Społeczne Ognisko Muzyczne
1962 r. - zaczyna funkcjonować Sanatorium Przeciwgruźlicze
1965 r. - powstaje Gminna Biblioteka Publiczna
1974 r. - powstaje Gminny Ośrodek Kultury
1975 r. - powstaje chór „Szczygiełki"
1978 r. - powstaje Scholares Minores Pro Musica Antiqua
1 września 1984 r. - inauguracja roku szkolnego w nowym budynku
1987 r. - powstaje Poniatowska Spółdzielnia Mieszkaniowa
15 czerwca 1990 r. - wybory pierwszego burmistrza miasta, zostaje nim Tadeusz Tyszkiewicz

OPO

eprasa.pl ac5dc2680f

Są razem już ponad 50 lat! Czasem trzeba się pokłócić

W niedzielę, 3 lipca w Poniatowej 25 par z gminy Poniatowa świętowało jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Z tej okazji otrzymali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które podczas uroczystości wręczył im Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

AG Medale za Długoletnie pożycie małżeńskie przyznane zostały 25 małżeństwom z gminy Poniatowa. Niestety nie wszyscy mogli dotrzeć na niedzielną uroczystość

Pary małżeńskie z terenu gminy Poniatowa, które otrzymały Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie:

1. Wiesława i Wiesław Bidacha
2. Krystyna i Jan Chęć
3. Teresa i Kazimierz Dajos
4. Mieczysława i Jan Drąg
5. Alicja i Bogusław Gogół
6. Anna i Romuald Gogół
7. Janina i Tadeusz Gorczyca
8. Elżbieta Ptasińska-Górna i Wojciech Górny
9. Danuta i Marian Grudniowie
10. Krystyna i Janusz Jaruga
11. Wiesława i Ireneusz Kapica
12. Barbara i Ziemowit Klepacz
13. Stefania i Stefan Kowalscy
14. Ewa i Stanisław Kuna
15. Lucyna i Władysław Kuś
16. Stanisława i Andrzej Kwaśniak
17. Henryka i Jan Lachowicz
18. Sabina i Ireneusz Mendyka
19. Krystyna i Remigiusz Mucha
20. Barbara i Władysław Oroń
21. Elżbieta i Ireneusz Pyda
22. Teresa i Eugeniusz Stachniak
23. Janina i Jan Werescy
24. Elżbieta i Czesław Winiarscy
25. Danuta i Tadeusz Ząbek

Barbara i Władysław Oroń
„Kto się lubi, ten się czubi. Ten się czubi, kto się lubi". Raz z górki, drugi raz pod górkę, raz jest lepiej, a raz gorzej. Ale mamy troje dzieci. Razem się dorabialiśmy, najważniejsze, to trzymać się razem, bo idealnie nie będzie nigdy.

Mieczysława i Jan Drąg
Od naszego ślubu w kwietniu minęło już 51 lat. Szybko zleciało. Nigdzie nie jest idealnie, nie ma przepisu na idealne małżeństwo. Przede wszystkim trzeba ze sobą rozmawiać.

Elżbieta i Czesław Winiarscy
Trzeba się kochać, starać, czasem iść na ustępstwa, a czasem się postawić i nawet pokłócić. To później dobrze wpływa na ugodę (śmiech).

Płatne parkingi w centrum miasta

Opole Lubelskie: Przedsiębiorcy, którzy prowadzą firmy przy skwerku miejskim przy ul. Stary Rynekw skarżą się, że na pobliskich parkingach nie ma rotacji aut. Często mieszkańcy na wiele godzin zostawiają tam swoje samochody.

Na nowym parkingu przy Skwerze Miejskim pojawił się parkomat

- Idea parkingów płatnych była omawiana już około pięć lat temu. Mieszkańcy często parkują i jadą busem do pracy do Lublina, a te samochody zawalają parkingi – zwracał uwagę na wspólnym posiedzeniu komisji stałych w styczniu tego roku Rady Miejskiej radny Marcin Buczek.

Na pierwszy ogień poszły nowe parkingi przy skwerku, gdzie wprowadzono opłaty za parkowanie. Ale, zresztą zgodnie z sugestiami mieszkańców, opłata nie jest pobierana od pierwszej godziny parkowania pojazdu. 3 zł zapłacić trzeba dopiero za drugą i każdą kolejną godzinę parkowania od godz. 6 do 16.

Sporo kosztuje brak pobrania biletu za pierwszą - darmową - godzinę. Zapominalscy mogą spodziewać się opłaty w wysokości 95 zł.

Władze Opola zgadzają się, że godzina bezpłatna wystarczy, żeby faktycznie była rotacja na parkingach. Zdaniem burmistrza jest to czas wystarczający na zrobienie zakupów, czy załatwienie spraw urzędowych.

Wstępnie wiadomo, że zaparkowane samochody będą sprawdzane wyrywkowo, a na wydrukach z parkomatu nie będzie (przynajmniej na początku) numerów rejestracyjnych auta. Egzekwowaniem ewentualnych opłat dodatkowych zająć mają się kontrolerzy. Za całą organizację tego przedsięwzięcia odpowiada firma obsługująca parkomaty.

Powstanie parkometru przy Skwerze to pierwszy zapowiedziany przez samorządowców etap wprowadzenia opłat za parkowanie w Opolu Lubelskim. W dalszych w planach jest wprowadzenie podobnych rozwiązań na innych parkingach w mieście - przy ul. Piłsudskiego, przy Urzędzie Miasta, ale to dopiero w kolejnych etapach. Samorządowcy chcą powoli, małymi kroczkami przyzwyczajać mieszkańców do takich zmian.

AG

Strażacy z dofinansowaniem. Na sprzęt i wyposażenie

Powiat opolski: Promesy z programu „Mały Strażak" wręczone.

Otrzymały je także jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu opolskiego (prezentujemy je w tabeli obok). Pieniądze druhowie mogą przeznaczyć na zakup sprzętu i wyposażenia swoich jednostek. Podczas oceny wniosków pod uwagę brano stopień gotowości bojowej jednostek OSP biorących udział w naborze, ale także realne zapotrzebowanie na doposażenie w sprzęt potrzebny do prowadzenia akcji ratowniczych i usuwania skutków zagrożeń. Uroczyste wręczenie czeków odbyło się 29 czerwca w Kraśniku. Wzięli w niej udział przedstawiciele OSP z terenu powiatów: Kraśnik, Janów Lubelski oraz Opole Lubelskie.

AG

Paweł Mizura,
wiceprezes OSP Głodno

- Założenie wniosku wiąże się z wnioskowaniem już konkretnego sprzętu. My zaplanowaliśmy zakupy z zakresu ochrony indywidualnej strażaka. Jest to wielkie wsparcie zewnętrzne dla OSP.

Jednostki OSP z powiatu opolskiego, które otrzymały promesy:

1. OSP Boiska Gmina Józefów nad Wisłą
2. OSP w Bobach
3. OSP w Chodlu
4. OSP w Głodnie
5. OSP w Kowali Pierwszej
6. OSP w Kraczewicach
7. OSP w Opolu Lubelskim
8. OSP Poniatowa - Miasto
9. OSP w Wilkowie

OPO

eprasa.pl ac5dc2680f